



TYGODNIK SANOCKI

Zmiany w cenach
za odbiór odpadów
komunalnych
w Sanoku

Ceny za wywóz śmieci – nie wzięły się z kosmosu



W czwartek 19 grudnia Rada Miasta zdecydowała o podwyżce cen za odbiór odpadów komunalnych. Co miesiąc, począwszy od stycznia 2020 roku, sanoczanie zapłacą 23 zł (od osoby). Dlaczego podwyżka była nieunikniona i jakie czynniki mają wpływ na ustaloną kwotę? Ze szczegółową kalkulacją radni mieli okazję zapoznać się podczas pracy komisji Rady Miasta, obserwując jednak komentarze po sesji, można odnieść wrażenie, że nie wszyscy odrobili lekcję. Wracamy do tematu, wychodząc z założenia, że trzeba go przedstawić w jak najprzystępniejszy sposób.

str. 3

Miejskie placówki kulturalne

Podsumowanie minionego roku



Szefowie miejskich placówek kulturalnych podsumowali miniony rok i opowiedzieli o planach na nadchodzący. Ambicje w BWA, nowe oblicze „Klubu Górnika”, w MBP promocja czytelnictwa i nie tylko. W przyszłym tygodniu zajrzemy również do SDK-u i MDK-u.

str. 7

Niezwykły album przyrodniczy Mateusza Matysiaka

Bieszczadzcy mocarze



„Bieszczadzcy mocarze” to album poświęcony faunie Bieszczadów. Tytuł nawiązuje do największych drapieżników, które występują na naszych terenach. Jednak, kiedy zagłębiamy się w kolejne strony, przekonujemy się z satysfakcją, że autor nikogo nie pominął.

str. 8-9

XV Plebiscyt Sportowy „ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019”

Głosowanie czas zacząć



Startujemy z kolejnym plebiscytem. Już po raz 15., więc można mówić o jubileuszowej edycji. Jak zawsze nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i czytelników, najbliższych wytypowania „Złotej Dziesiątki”. Przypominamy, że ważne będą tylko kupony, na których Czytelnicy wpiszą wszystkich dziesięciu kandydatów.

str. 15

Człowiek, który kochał biel i czerwień, który kochał Polskę bezwarunkowo

Pożegnanie Mieczysława Brekiera

9 grudnia 2019 r. pożegnaliśmy na olchowieckim cmentarzu Mieczysława Brekiera, Sybiraka, działacza opozycji solidarnościowej, organizatora uroczystości patriotycznych, niezłomnego „świadka historii”, który do końca swoich dni spotykał się z młodzieżą i przekazywał jej prawdę o tragicznym losie Polaków na „niełudzkiej ziemi”.

Mieczysław Brekier urodził się 22 czerwca 1932 r. w polskiej, patriotycznej rodzinie. Jego rodzice, Bronisław i Maria, po ślubie zamieszkali w miejscowości Skidel koło Grodna, gdzie ojciec, ochotnik w wojnie z bolszewikami w 1920 roku, prowadził zakład ślusarski. Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę i zajęciu Grodna ojciec Pana Mieczysława został aresztowany. Jako legionista i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej był na specjalnej liście. Nigdy już nie wrócił i rodzina do dziś nie wie, gdzie zginął. A potem okupanci sowieccy przyszli po żonę i dzieci. W dniu 13 kwietnia 1940 wywieziono Marię Brekier z dziećmi (Mieczysław miał wtedy lat 8, a starsza siostra 9,5 roku) do Kazachstanu. Tam, dzięki wyprzedawaniu zabranych z Polski w 2 tobołkach rzeczy, doczekali amnestii w 1941 roku i matka została przyjęta do pracy, za głodowe wynagrodzenie oczywiście, wypłacane w naturze. Na zesłaniu rodzina Brekierów spędziła 6 lat. W tym czasie Mieczysław tylko przez 1 rok chodził do rosyjskiej szkoły, ponieważ nie miał butów ani ciepłego ubrania, a i do szkoły było daleko. Aby dostać wizę repatriacyjną i móc wrócić do Polski Maria Brekier musiała zapisać się do Związku Patriotów Polskich i zapłacić składki za cały rok wstecz. Suszyła także chleb na drogę, spodziewając się długiej podróży. W drogę powrotną do Polski, bo przecież już nie do swego domu w Grodnie, wyruszyli 15 maja 1946 roku. Byli w łachmanach, matka wracała w spodnicy uszytej z worka na ziemniaki. Jechali 3 miesiące, jakże niezbędny okazał się suszony chleb. Granicę przekroczyli w Brześciu. Jak wspominał Pan Mieczysław: „... granicę przekroczyliśmy w Brześciu nad Bugiem. Jaka to była i radość, i płacz! Ludzie kłękali, całowali ziemię. Nikt się nie zastanawiał, jaka ta Polska, gdzie nas zawiozą. Ważne było, że to Polska, że wszyscy mówią po polsku, że wreszcie jesteśmy wśród swoich.”

Rodzina Brekierów zamieszkała w Starym Dębnie w powiecie białogardzkim. Tam Mieczysław, w wieku 15 lat, przyjął pierwszą komunię świętą. Po ukończeniu 16 roku życia wstąpił (czy też został powołany) do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i jako junak pracował m.in. przy budowie Nowej Huty. Czas spędzony w Krakowie to nie tylko praca i nauka (w Służbie Polsce ukończył szkołę zawodową), ale także fascynacja muzyką. Z lat krakowskich często wspominał koncert Marii Kotterbskiej, której występ zrobił wielkie wrażenie na młodym chłopcu. Aż trudno uwierzyć, że pracujący ciężko junak odnalazł w sobie taką pasję. Pasję trwającą całe życie; zawsze można było spotkać pana Mieczysława na koncertach w Sanockim Domu Kultury, a szczególnie przeżywał, wręcz celebrował, Festiwal im. Adama Didura. Nie opuścił żadnej edycji festiwalu. Zainteresowania



muzyczne wyniósł zapewne z domu rodzinnego, gdzie często rozbrzmiewał śpiew, a ojciec grał na mandolinie. Pan Mieczysław lubił także sam śpiewać, miał mocny i ładny głos.

Do Sanoka Mieczysław Brekier przybył jako żołnierz służby zasadniczej i tutaj znalazł swoją miłość oraz swoje miejsce na ziemi. Z sanoczką, Panią Romualdą, pobrali się w 1955 roku i dane im było razem przeżyć 64 lata. Po wyjściu do cywila pracował jako operator sprzętu budowlanego w Rejonie Dróg Publicznych, Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej oddział w Sanoku, Kruszeo Kraków. Mógł wprawdzie zostać zawodowym żołnierzem, proponowano mu pozostanie w wojsku, ale jedno wydarzenie przekreśliło te plany – podczas jednej z prelekcji, kiedy oficer polityczny mówił o przyjaźni polsko-radzieckiej, Pan Mieczysław wstał i opowiedział o tragedii swojej rodziny i o swoim dzieciństwie. Został pod bronią zaprowadzony do aresztu i tak zakończyła się jego kariera wojskowa.

Niepokorny duch Pana Mieczysława znów doszedł do głosu w roku 1980. Założył w swoim zakładzie pracy (Zakład Ceramiki Budowlanej) NSZZ „Solidarność” i został wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej, a także wszedł w skład prezydium Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ w Sanoku (15 marca 1981). Po wprowadzeniu stanu wojennego i zdelegalizowaniu „Solidarności” zostaje przeniesiony do warsztatu i wkrótce odchodzi na emeryturę. Zaczynają się kłopoty zdrowotne; serce nie wytrzymuje stresów. Kilka lat później, w 1984 roku, jest rozpracowywany przez Wydział Śledczy w Krośnie, w związku z podejrzeniem o kolportaż nielegalnych czasopism. Zostaje zatrzymany, a kiosk, w którym pracowała żona, a także dom, zostają przeszukane. Na szczęście po kilku godzinach zwolniono Mieczysława ze względu na stan zdrowia. Nadal jednak był obserwowany, a także otrzymał zakaz wyjazdu do krajów kapitalistycznych. Całkiem niedawno, bo w tym roku, Pan Mieczysław Brekier otrzymał od IPN-u status „osoby pokrzywdzonej”.

W roku 1989 został reaktywowany Związek Sybiraków i tutaj zaczyna się kolejna karta aktywności Pana Mieczysława.

Członkiem Związku Sybiraków zostaje już 3 października 1989 r. jest współtwórcą sanockiego koła, a wkrótce zostaje jego prezesem i pełni tę funkcję przez ponad 25 lat. A także angażuje się w działalność Oddziału Związku Sybiraków w Krośnie pełniąc tam funkcję skarbnika, a potem wiceprezesa. Sanockie Koło Związku Sybiraków pod wodzą Pana Mieczysława prowadzi aktywną działalność edukacyjną. Jest głównym organizatorem uroczystości Dnia Katyńskiego i kolejnych rocznic agresji Związku Sowieckiego na Polskę. Osobiście zanoszą zaproszenia, rozwieszają plakaty i wykonuje dekoracje. Wkłada całe serce, aby pamiętać o ofiarach Polskiej Golgoty Wschodu została godnie uczczona. Nigdy nie zapomnę, z jaką troską i pieczołowitością przygotowywał bardzo wymowne dekoracje przed tablicą Matki Boskiej Katyńskiej w kościele farnym, jak dobierał znicze z patriotycznymi symbolami, które zapalał przed krzyżem Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu, przed pomnikiem „Synom Ziemi Sanockiej poległym i pomordowanym za Polskę” i Matką Boską Katyńską. Zawsze też z okazyją biało-czerwoną wiązką uczestniczył w uroczystościach patriotycznych. Bardzo trafnie o Panu Mieczysławie napisano na portalu internetowym „Dawny Sanok i Ziemia Sanocka”: „Człowiek, który kochał biel i czerwień, który kochał Polskę bezwarunkowo. Sybirak Mieczysław Brekier”.

Za zasługi na rzecz organizacji kombatanckich był nagradzany przez kolejnych Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej (1995 r. – Brązowy Krzyż Zasługi, 2002 r. – Srebrny Krzyż Zasługi, 2011 r. – Złoty Krzyż Zasługi) oraz władze Związku Sybiraków. Także doceniono jego działalność opozycyjną, przyznając m.in. medal „Zasłużony dla Regionu Podkarpacia NSZZ Solidarność” (2010 r.)

Uznanie i szacunek, jakim cieszył się Mieczysław Brekier, widoczne były także w jego ostatniej drodze. Wzruszające kazanie ks. Jacka Michno, sztandary (Związku Sybiraków, Koła ŚZŻAK i II LO w Sanoku), delegacje szkół i stowarzyszeń, a także udział władz Sanoka i powiatu sanockiego. A przede wszystkim liczni Sybiracy, którym ofiarnie przez długi czas służył.

Przez wiele lat współpracy mogłam korzystać z jego wiedzy i uczyć się niezłomnej postawy. W żalobie jest nie tylko całe środowisko Sybiraków, ale także sanockie Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz liczna grupa harcerzy i harcerskich instruktorów.

Panie Mieczysławie! Spoczywaj w pokoju po trudach życia. Służyłeś Rodzinie i Ojczyźnie do końca swoich dni!

A komu droga otwarta do nieba, jak nie tym, co Ojczyźnie służą!

hm. Krystyna Chowaniec

POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Pani Joannie Połdiak
Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku
wyraży głębokiego żalu
i współczucia z powodu śmierci
MAMY
składają:
Grono Pedagogiczne i Pracownicy II LO w Sanoku

Najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Wandy Szulc,
wieloletniego pracownika Muzeum Historycznego
w Sanoku, mężowi oraz rodzinie zmarłej
składają:
Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Historycznego w Sanoku

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci
Pana Krzysztofa Krochmala
Rodzinie zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Grono Pedagogiczne
Szkoły Podstawowej NR 4 w Sanoku

Tanecznym krokiem weszliśmy w Nowy 2020 Rok

Tym razem sylwester na sanockim rynku odbył się w rytmach muzyki łączącej wiele pokoleń.



Mieszkańcy i goście podczas muzycznego wehikułu czasu odbyli muzyczny lot przez lata 80. do czasów współczesnych. Największe przeboje ostatnich 40 lat zagrani dla nas Dj Chede Rac, Prykson Fisk beatboxer i Dj Bulb. Są to występujący od kilku lat w polskich i europejskich klubach instrumentalistów. Pierwsze dźwięki z głośników popłynęły już po 20.00. Przed północą życzenia bawiącym się złożył burmistrz miasta Tomasz Matuszewski wraz ze swoimi zastępcami Arturem Kondratem i Grzegorzem Korneckim. Burmistrz podziękował wszystkim za liczne przybycie: „Niech roz-

poczynający się właśnie 2020 rok będzie rokiem dobrym, spędzonym w otoczeniu przyjaciół i bliskich. Życzę Państwu, aby ten rok obfitował w dobre i mądre decyzje dla nas wszystkich, niech spełnią się wszystkie Wasze oczekiwania”. Tradycyjnie o północy niebo nad sanockim rynkiem rozświetliły fajerwerki.

Tylko jedna osoba zwróciła się o pomoc do służb medycznych – mężczyzna ucierpiał podczas bójki i strażnicy miejscy przywieźli go z okolic Ogródka Jordanowskiego do stojącego za sceną w Rynku ambulansu.

mn

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelny: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

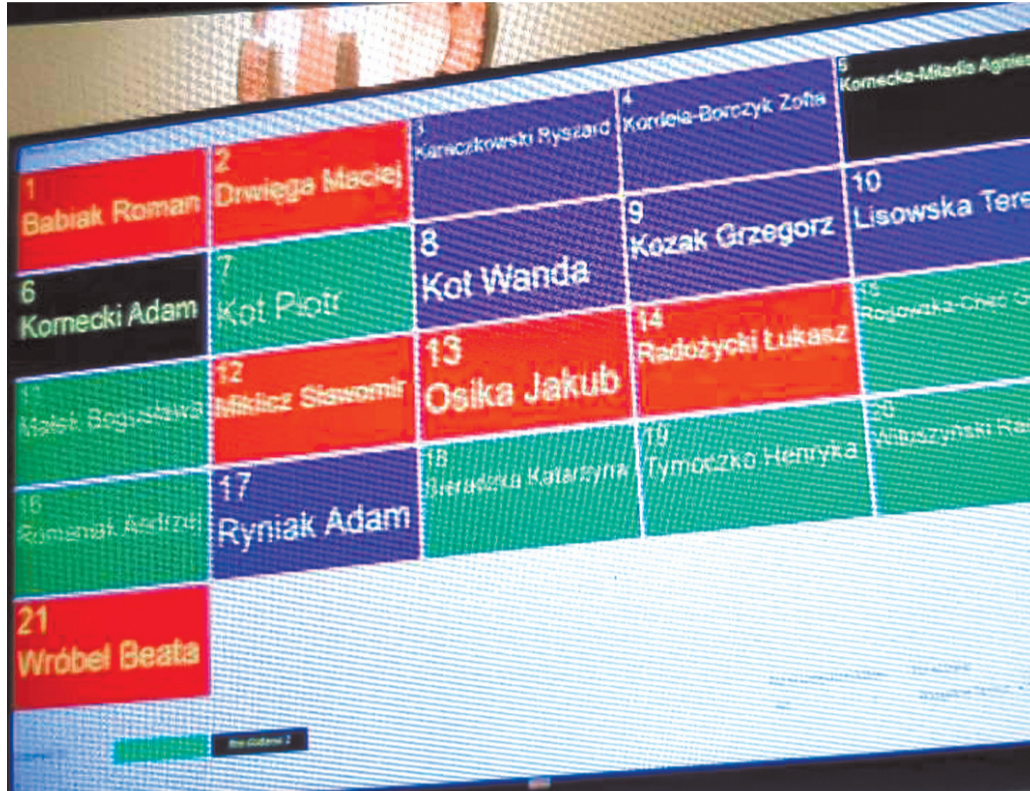
Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Zmiany w cenach za odbiór odpadów komunalnych w Sanoku

Ceny za wywóz śmieci – nie wzięły się z kosmosu

W czwartek 19 grudnia Rada Miasta zdecydowała o podwyżce cen za odbiór odpadów komunalnych. Co miesiąc, począwszy od stycznia 2020 roku, sanoczanie zapłacą 23 zł (od osoby). Dlaczego podwyżka była nieunikniona i jakie czynniki mają wpływ na ustaloną kwotę? Ze szczegółową kalkulacją radni mieli okazję zapoznać się podczas pracy komisji Rady Miasta, obserwując jednak komentarze po sesji, można odnieść wrażenie, że nie wszyscy odrobili lekcję. Wracamy do tematu, wychodząc z założenia, że trzeba go przedstawić w jak najprzystępniejszy sposób.



Nie wszystko zależy od samorządu

We wrześniu weszła w życie nowelizacja ustawy, nazywanej potocznie „śmieciową”, która narzuca na gminy rygorystyczne obowiązki: nie ma możliwości niesegregowania odpadów. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do segregacji. Wyższa stawka opłaty jest „karą” za niedopełnienie obowiązku wyrzucania odpadów w sposób nieselektywny. Dwukrotność opłaty za zbiórkę selektywną to minimum (maksimum to czterokrotność). W Sanoku przyjęto minimalną – dwukrotnie wyższą od tej za odpady segregowane – stawkę.

Kompostownik się opłaca

Właściciele domów jednorodzinnych mogą liczyć na ulgi, jeżeli zadeklarują organizowanie we własnym zakresie kompostowników – wówczas gmina ma obowiązek zwolnić takie gospodarstwo z części opłat (5,50 zł od osoby).

Dlaczego ustawodawca przewidział ulgi dla właścicieli domów jednorodzinnych? Dlaczego mieszkańcy bloków nie mają możliwości podjęcia działań, które zgodnie z ustawą byłyby objęte niższą stawką? Odpowiedź na takie pytania znajdują prawdopodobnie posłowie.

Bilans musi się zgadzać

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi dochód gminy. Środki nie mogą być wykorzystane na cele niezwiązane z kosztami gospodarki odpadami. Można je spożytkować jedynie na odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów, tworzenie i utrzymanie

PSZOK-ów, obsługę administracyjną i edukację ekologiczną w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami.

Nadwyżka z roku 2019 będzie wykorzystana w roku 2020.

Nie ma możliwości prawnej, aby z opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych pokrywano koszty innych zadań.

Skąd nadwyżka?

Około 3 300 osób oraz 650 właścicieli nieruchomości niezamieszkałych nie zbierało odpadów w sposób selektywny i zgodnie z deklaracją w 2019 roku uiszczalo wyższą opłatę (28 zł od osoby). Nadwyżka została w kalkulacji w nową stawkę obowiązującą od stycznia roku 2020.

Stawka – jak ją wyliczyć?

Jakie koszty brane są pod uwagę przy kalkulowaniu ceny za zagospodarowanie odpadów? Są to przede wszystkim: odbiór i transport odpadów do instalacji (instalacja czyli zakład, który przetwarza odpady komunalne), koszty zagospodarowania odpadów w instalacji, utrzymanie gminnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (tzw. PSZOK-u).

Koszt zagospodarowania odpadów w instalacji ma związek z opłatą marszałkowską, czyli stawką za składowanie pozostałości z sortowania odpadów. W rozliczeniu ponadto brane są pod uwagę energia i koszty pracownicze. Drożej drastycznie opłaty za spalanie odpadów – spalarnie mają tak wielu klientów, że mogą sobie pozwolić na obsługiwanie tych, którzy płacą więcej.

Nowelizacja ustawy śmieciowej nakłada na gminę obowiązek kontroli, czy odpady są przez mieszkańców zbierane selektywnie – z tym z kolei wiąże się konieczność dodatkowego zatrudnienia.

Koszty zwolnienia za kompostowniki oraz z tytułu posiadania Karty Dużej Rodziny także są składowymi zbilansowanej gospodarki odpadami na terenie gminy.

Edukacja ekologiczna, którą narzuca ustawa, to ostatni składnik ceny śmieci, która w Gminie Miasta Sanoka wynosi 23 zł.

Co podróżowało?

Mimo że po przetargu nieograniczonym nie zmieniła się stawka za odbiór i transport odpadów, zapłacimy więcej, ponieważ znacznie wzrosła stawka za zagospodarowanie odpadów w instalacji.

Sanok na skutek wieloletnich zaniedbań w gospodarce odpadami komunalnymi nie posiada instalacji. Płacimy za to niemało i niewykluczone, że będziemy płacić jeszcze więcej. Odpady z terenu Sanoka aktualnie zagospodarowywane są w Tarnobrzegu.

Porównania nie mają sensu

Każda gmina ma swoją specyfikę. Nie jest właściwe porównywanie Sanoka z innymi miastami. Gminy samodzielnie decydują o częstotliwości odbioru odpadów, ilość wytwarzanych odpadów nie jest taka sama, inna jest liczba mieszkańców (stawkę opłaty oblicza się od osoby zamieszkałej, a nie zameldowanej – w Sanoku ponad 28 tysięcy mieszkańców znajduje się aktualnie w systemie zagospodarowania odpadów segregowanych.

Niewłaściwe jest zwłaszcza porównanie sytuacji Sanoka do miast, które posiadają własne instalacje.

Co powinien wiedzieć każdy radny w Sanoku?

Pierwsze spotkania z radnymi, dotyczące planowanych podwyżek, burmistrz zorganizował 16 i 21 października. Był czas pytań, udzielano szczegółowych wyjaśnień. Podczas spotkania komisji finansowo-gospodarczej przed sesją 19 grudnia poinformowano radnych o szczegółowej kalkulacji stawek.

Koszty odbioru odpadów i ich transport do tzw. instalacji – 3 650 356 zł; koszty zagospodarowania odpadów – 4 915 080 zł; koszty utrzymania gminnego punktu zbiórki odpadów segregowanych (planowane) – 1 800 000 zł; Pozostałe koszty – 587 193 zł. Ponadto system gospodarki odpadami w Sanoku obciąża kwota 673 860 zł wprowadzona ustawą ulga dla właścicieli nieruchomości posiadających kompostowniki. Sumując otrzymujemy kwotę 11 626 489 zł.

Gmina planuje uzyskać dochody od przedsiębiorstw wytwarzających odpady w wysokości 3 110 561, 28 zł. Ponadto do budżetu wprowadzono nadwyżkę w wysokości 1 000 000 zł. Opłatami od osób objętych systemem musi zostać pokryta kwota 7 515 927, 72 zł. Przy zadeklarowanej liczbie osób fizycznych w systemie – 28 063 (listopad 2019) oraz uwzględniając zwolnienie dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny (231 459, 72 zł) stawka opłaty na jednego mieszkańca wynosi 23 zł na miesiąc.

ew

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

18 grudnia, ul. Lipowa

Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że sprzedający za pośrednictwem portalu internetowego doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 400 zł, które to środki wpłacił na podane konto jako zaliczkę na zakup samochodu VW. Po transakcji kontakt ze sprzedającym został zerwany.

21 grudnia, ul. Mickiewicza

36-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem przez nieznaną sobie osobę, która za pośrednictwem komunikatora podała się za jego brata i poprosiła o podanie kodu BLIK celem wykonania kilku płatności o łącznej wartości 3000 zł. Po wykonaniu transakcji pokrzywdzony uzyskał informację telefoniczną od brata, że ktoś włamał się na jego konto na portalu społecznościowym.

23 grudnia, ul. Armii Krajowej

Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że nieznanemu mu mężczyźnie na parkingu przed blokiem groził mu pozbawieniem życia i zdrowia, przy czym groźby te wzbudziły w zawiadamiającym realną obawę ich spełnienia.

24 grudnia, ul. Błonie

40-letni mężczyzna zawiadomił, że został uderzony pięścią w twarz, następnie przewrócony i kilkakrotnie kopnięty w różne części ciała przez sprawcę, który, widząc nadchodzącą na pomoc osoby, oddalił się z miejsca. Zawiadamiający doznał obrażeń żeber.

28 grudnia, ul. Lipińskiego

Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że w lokalu gastronomicznym został zaatakowany przez mężczyznę. Sprawca uderzył zgłaszającego powodując obrażenia twarzy. Dodatkowo sprawca kierował pod jego adresem groźby pozbawienia zdrowia i życia. Policjanci zatrzymali sprawcę, a następnie osadzili w policyjnym areszcie do czasu wyjaśnienia.

28 grudnia, ul. Słowackiego

Zatrucie tlenkiem węgla dwóch osób: 72-letniej kobiety oraz 89-letniego mężczyzny, przebywających w budynku jednorodzinny ich własności. Osoby przyjechały do domu i po włączeniu długo nieużywanego pieca gazowego doznały objawów świadczących o podtruciu tlenkiem węgla. Nie straciły przytomności, ale miały mdłości oraz zawroty głowy. O własnych siłach udały się do przybyłej na miejsce karetki pogotowia i zostały przewiezione do szpitala. Strażacy po sprawdzeniu pomieszczenia, potwierdzili obecność czadu w powietrzu.

29 grudnia, ul. Heweliusza

Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że złodziej włamał się do dwóch automatów na pieniądze na terenie myjni samochodowej i ukradł łącznie ponad 1000 zł.

Powiat sanocki

18 grudnia, Zagórz, ul. 3 Maja

Niekorzystne rozporządzenie mieniem. Sprzedający za pośrednictwem strony internetowej oferował na sprzedaż telefon komórkowy marki IPHONE. Mieszkaniec powiatu sanockiego wpłacił 500 zł zaliczki na podany rachunek bankowy. Do dnia dzisiejszego nie otrzymał zamówionego towaru. Brak kontaktu ze sprzedającym.

19 grudnia, Zagórz, ul. Składowa

Pożar budynku gospodarczego drewnianego. Zniszczeniu uległa część garażowa oraz poddasze wraz ze znajdującym się wewnątrz samochodem oraz elementami systemu fotowoltaiki przygotowanymi do montażu. Wstępna wartość strat została oszacowana na kwotę około 800 tysięcy złotych na szkodę zgłaszającego. W wyniku zdarzenia nikt nie został ranny.

20 grudnia, Odrzechowa, ul. Pogodna

58-letni mieszkaniec powiatu sanockiego podczas pracy przy wykopie studni został przysypany przez ziemię. Po wydobyciu mężczyzny na powierzchnię lekarz stwierdził zgon. Będący na miejscu prokurator polecił ciało zabezpieczyć celem wykonania dalszych czynności.

OGŁOSZENIA

**LOKALE
/ NIERUCHOMOŚCI****Sprzedam**

■ Działkę budowlaną 10 a, Sanok, Biała Góra, tel. 602 111 449

■ Działkę budowlaną 12 a, Stróże Małe, tel. 602 111 449

Kupię

■ Działkę budowlaną od 6 do 8 a, w Sanoku lub bliskiej okolicy, tel. 507 038 564

PRACA**Zatrudnię**

■ Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319

■ Do rozprowadzania obrazków, tel. 500 535 319

Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

RÓŻNE**Matrymonialne**

■ Wolny, samotny, wysoki, po 60 – pozna Panią z klasą, świadomie wierzącą, cel matrymonialny niewykluczony, tel. 532 209 410

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

9 stycznia 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

**Adam
Ryniak**

w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰

ZWROT PODATKU
Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE
NIEMCY, HOLANDIA, AUSTRIA,
ANGLIA, BELGIA, NORWEGIA
TEL. 663 712 920, 695 342 823

FORNIRO Wykonuje meble na
wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-forniro.pl

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od 03.01.2020 r. do 24.01.2020 r. tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl, zostanie umieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska (w tym nieruchomości przekazanej w trwałe zarząd na rzecz Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Tyrawie Wołoskiej), przeznaczonych do użyczenia na rzecz Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „U Podnóża Gór Stonnych”. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. nr 25, tel. 13 46 569 36.

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **3 stycznia 2020 r. do 24 stycznia 2020 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu **Wykaz nr 4/2019** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży z równoczesną sprzedażą udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej.

Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej przysługuje najemcom lokali na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 pkt 3 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **03.01.2020 r. do dnia 24.01.2020 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomości gruntowe położone w Sanoku, obręb Śródmieście, przy ul. Daszyńskiego, oznaczone jako działki nr:

- 1140/2 o pow. 0,0468 ha;
- 1142/2 o pow. 0,0196 ha.

Sprzedaż w drodze przetargu.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Sprawozdanie z działalności burmistrza | XXII Sesja Rady Miasta Sanoka

Inwestycje i plany rozwoju miasta

W ubiegłym roku na ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski w swoim sprawozdaniu pomiędzy sesjami mówił m.in. o zrealizowanych inwestycjach, imprezach kulturalnych oraz o środkach, jakie miasto stara się pozyskać na realizację kolejnych działań na rzecz rozwoju miasta.



19 grudnia odbyła się ostatnia sesja Rady Miasta Sanoka w 2019 roku. Nasz burmistrz poinformował na wstępie, że w Warszawie spotkał się z Ryszardem Niedziółką, burmistrzem Kętrzyna. Podpisał porozumienie, którego celem jest wsparcie działań ujętych w programie „Rozwój lokalny” w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021. Burmistrz spotkał się z mieszkańcami dzielnicy Błonie oraz Śródmieścia. 4 grudnia została podpisana umowa z sanocką firmą La Strada, która wygrała przetarg na wykonanie łącznika drogowego pomiędzy obwodnicą Sanoka w ciągu drogi krajowej Zator-Medyka a drogą główną ulicy Łany wraz z infrastrukturą techniczną oraz przebudową ul. Porcelanowej. Wartość wykonanych robót to kwota ponad 7 mln złotych. Dofinansowanie wyniosło ponad 4 mln zł. Odbyły się spotkania z licealistami oraz studentami w Uczelni Państwowej, którzy realizują swoje pomysły przy wsparciu Urzędu Miasta. Rozmowy były prowadzone na temat zorganizowanych wydarzeń oraz planów na przyszłość.

Sprawy bieżące, które zostały zrealizowane pomiędzy sesjami. 29 listopada podczas odbioru ul. Piastowskiej odbyło się spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Dąbrówka oraz z pracownikami firmy Strabag, która wykonała roboty drogowe na ul. Piastowskiej i ul. Pomorskiej. Został zakończony remont parkingu przy SP nr 4. Sanok znalazł się na liście zadań rekomendowanych do dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych. Szacowany koszt inwestycji na 2020 rok to około 3,5 mln zł. Pozyskane środki zostaną przekazane na dzielnice Zatorze oraz Wójtostwo.

– Jedno zadanie obejmie przebudowę ul. Stawiska, drugie będzie dotyczyło przebudowy ul. Poprzecznej, Kraśńskiego oraz Sadowej. Na liście inwestycji rekomendowanych znalazła się także ul. 800-lecia, która znajduje się w zarządzie powiatu sanockiego. Stanowi ona uzupełnienie układu komunikacyjnego z ul. Stawiska – informuje burmistrz.

Zakończył się główny etap remontu budynku na stadionie „Wierchy”, którego pomieszczenia będą służyć m. in. „Sanockiej fundacji rozwoju sportu”. Dodatkowo zostanie wykonany remont klatki schodowej. Rozpoczęły się prace remontowe w pomieszczeniach biurowych po byłym areście śledczym, który będzie siedzibą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. 5 grudnia odbyło się otwarcie ofert dotyczących przetargu nieograniczonego na odbiór

zagoszczarowanie odpadów. Ofertę złożył jeden wykonawca, firma Transprzet, która za odbiór i transport odpadów zmieszanych do instalacji w Tarnobrzegu podtrzymała stawki z 2019 roku.

W ramach partnerstwa miast 7 i 8 grudnia na jarmarku w Reinheim lokalni wytwórcy prezentowali swoje produkty. Podczas pobytu sanockiej delegacji w Niemczech omówiono propozycje miast partnerskich na kolejny rok. Sanok otrzymał nagrodę Kryształowa Cegła za najlepszą inwestycję budowlaną dla Dworca Multimodalnego oraz Centrum Rehabilitacji i Sportu. Burmistrz przesłał Władysławowi Ortyłowi, marszałkowi województwa podkarpackiego, propozycje inwestycji, które są strategiczne dla rozwoju miasta. Dotyczą one rozbudowy dróg krajowych nr 28 i 84, które są najważniejszymi ciągami komunikacyjnymi, gdyż umożliwiają one skomunikowanie subregionu z resztą województwa.

– Ważne jest dokończenie obwodnicy Sanoka poprzez budowę przeprawy mostowej na Sanie, łączącej powyższe drogi krajowe. Drugim zgłoszonym zadaniem byłaby realizacja nowej drogi krajowej łączącej obwodnicę Sanoka z drogą ekspresową S-19. Aktualny przebieg drogi krajowej nr 28 na odcinku Sanok-Miejsce Piastowe przecina

kilkanaście miejscowości, w tym cztery miasteczka. Po przez tę inwestycję zniweluje się bariery dla wzrostu społeczno-gospodarczego Bieszczadów – wyjaśnia.

Zakończył się remont ul. Płowieckiej i ul. Heweliusza oraz budowa chodnika przy ul. Okołowiczówka i przy remizie strażackiej w Olchowcach. Opracowano projekt organizacji ruchu dla strefy płatnego parkowania w Sanoku. Dokonano zmian w organizacji ruchu na ul. Gorzdowskiego oraz ul. Kollątaja. Został ogłoszony konkurs na realizację zadania publicznego pt. „Przygotowanie i wydawanie bezpłatnego posiłku osobom uprawnionym na podstawie decyzji MOPS”.

Wykonano roboty murarskie dla domu przedpogrzebowego w Olchowcach oraz zamontowano konstrukcję więźby dachowej. Przy dworcu multimodalnym wykonano roboty drogowe w ramach zgłoszonych usterek. Projekt „Aktywni na szlaku ikon. Rowerek z Sanoka do Hummego” został pozytywnie zaopiniowany pod względem formalnym oraz kwalifikacyjnym. Obecnie trwa ocena jakości wniosku. Został zgłoszony projekt o dofinansowanie na modernizację zakładu ciepłowniczego przy ul. Kiczury.

– W ramach programu zamierzamy zamontować niskoemisyjny kocioł na biomasę, by móc wykorzystywać odnawialne źródła energii do produkcji ciepła dla potrzeb odbiorców, którzy korzystają z miejskiej sieci ciepłowniczej. Realizacja projektu pozwoli na osiągnięcie celu w zakresie ograniczenia emisji dwutlenku węgla, pyłów i gazów do atmosfery. System ciepłowniczy będzie efektywny energetycznie. Przy realizacji tego projektu będziemy mieć możliwość pozyskania dodatkowych środków pomocowych z UE na dofinansowanie dalszej modernizacji sieci ciepłowniczej – relacjonuje burmistrz.

Tomasz Matuszewski podczas sesji przedstawił dane na temat stawek dotyczących cen za odpady komunalne, o czym piszemy w osobnym artykule.

Dominika Czerwińska

Młodzieżowa Rada Miasta zaprasza

Turniej piłki halowej

Do 8 stycznia może jeszcze jest sporo czasu, ale młodzież już zaprasza na turniej piłki halowej!

– Pomysł na organizację turnieju piłki nożnej mieliśmy od początku naszej kadencji, a z upływem czasu nasilało się przekonanie, że musimy

działać, aby młodzież sanocka też była zauważalna w naszym mieście – opowiada nam Grzegorz Nogaj, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta.

– Stąd pewnego dnia wpadłem na pomysł, aby nasz turniej połączyć z tegoroczną edycją WOŚP, bo czemu nie.

Turnieje charytatywne cieszą się wielką popularnością, a to też szansa na pokazanie się młodych sanoczan, na pokazanie swoich umiejętności. Równocześnie przyczynienie się do pomocy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Jesteśmy młodymi ludźmi, ale dla nas też bardzo ważna jest pomoc innym.

Turniej odbędzie się 8 stycznia 2020 roku w Centrum Sportowo-Dydaktycznym na Uczelni Państwowej

w Sanoku, będą brać w nim udział uczniowie szkół podstawowych wydelegowani przez swoich dyrektorów.

Młodzież bardzo serdecznie zaprasza na to wydarzenie również wszystkich rodziców oraz, jeśli wyrażą na to zgodę dyrektorzy, może i uczniów, aby przyjść kibicować i dorzucić swój „grosz” do puszeki WOŚP.

Wolne wnioski i zapytania | XXII Sesja Rady Miasta Sanoka

Kto pyta, nie błądzi

Na XXII Sesji Rady Miasta Sanoka radni dopytywali burmistrza oraz jego zastępców o wiele istotnych spraw, które dotyczą pojedynczych osób, ale które również mają służyć całemu społeczeństwu.

Jakub Osika przedstawił prośbę mieszkańców ul. Ogrodowej, by dokończyć remont ulicy wraz z chodnikiem. Skierował pytanie do burmistrza, pytając jak jest prowadzona polityka mieszkaniowa na Rynku. Wanda Kot zwróciła uwagę na oświetlenie pomnika Michała Archanioła na placu św. Michała. Według niej jest tam zdecydowanie za ciemno.

– Zgłosiło się do mnie kilka osób z zapytaniem, czy ceny wynajmu sal gimnastycznych w szkołach podstawowych drastycznie wzrosną w nowym roku – dopytywał radny Radosław Wituszyński.

Roman Babiak ponownie przedstawił problem z niebezpiecznym przejściem na Olchowcach. Podkreślał, że nie wolno lekceważyć bezpieczeństwa mieszkańców. Radny zwrócił uwagę, tak jak na poprzedniej sesji, na temat smogu. Dopytywał burmistrza, co ma zamiar zrobić w tym zakresie w obecnej kadencji.

– Jeśli chodzi o oświetlenie przejścia na Olchowcach, to zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy w niektórych miejscach w mieście słabe oświetlenie. Dzięki środkom pozyskanym z projektów zakupujemy nowe lampy i instalujemy na różnych ulicach. Oświetlenie przy głównych drogach wiąże się z długą procedurą, którą miasto musi wdrożyć – wyjaśniał Tomasz Matuszewski, burmistrz.

Gospodarz miasta odnosząc się do zapytania radnego Babiaka, dotyczącego kwestii smogu, zaznaczył, że mieszkańcy mogą składać pojedyncze wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zostały podjęte dwa działania. W urzędzie miasta zosta-



ło wydzielone specjalne stanowisko. Urzędnik wspiera osoby indywidualne, które chcą złożyć wniosek. Został przedstawiony projekt, dotyczący ciepłowni na Kiczurach, który obejmuje wymianę kotłowni na biomasę oraz biopaliwa.

Piotr Kot zgłosił problem jednego z mieszkańców, który ma problem z wyjazdem ze swojej posesji w związku z remontem drogi. Została nałożona nakładka asfaltowa, która umożliwiła mu wyjazd, niestety została ona zniszczona przez samochody ciężarowe. Henryka Tymoczko dopytywała, jaka jest wysokość wkła-

du własnego na dofinansowanie na fotowoltaikę. Grzegorz Kozak również nakreślił temat przejścia dla pieszych, o którym wspominał radny Babiak oraz przejścia nieopodal sklepu Biedronka.

– Wiem, że droga jest krajowa oraz procedura związana z załatwieniem wszystkich formalności jest wydłużona, jednak proszę, aby ta sprawa została potraktowana priorytetowo. Gdyż w przeciwnym razie w niedługim czasie na przejściach dla pieszych dojdzie do blokady drogi. Może wówczas ktoś się obudzi. Obecnie można chociaż zabezpieczyć te miejsca i wkrę-

cić żarówki o większej mocy – uważa radny Kozak.

Radny podziękował burmistrzowi za prowadzoną politykę mieszkaniową, bowiem według niego to coś wspaniałego, jak wiele zostało zrobione szczególnie dla wychowanków z rodzin zastępczych. Maciej Drwięga zwrócił uwagę na zagospodarowanie budynku po Gimnazjum nr 3 przy ul. Lipińskiego.

– Przed nami okres zimowy, budynek będzie niszczał, a jego wartość będzie spadała. Nieruchomość, chociaż ma trochę lat, to nadal jest w dobrym stanie. Poza tym jest atrakcyjna, jest mnóstwo tere-

nu, ale przede wszystkim znajduje się przy niej parking – twierdził.

Grzegorz Kornecki, wiceburmistrz odpowiedział radnemu Wituszyńskiemu, że miasto nie przewiduje żadnych podwyżek z wynajmu sal w szkołach podstawowych. Dzieci i młodzież, która uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych na salach, ma je za darmo udostępnione. Natomiast osoby dorosłe, które często korzystają z sal w późnych godzinach wieczornych podpisują umowy z dyrektorem danej placówki. Miasto nie przewiduje narzucania dyrektorom cen za wynajem.

Bogusława Małek jak jej poprzednicy, którzy zwrócili uwagę na niebezpieczne przejścia w mieście, również takie wskazała. Według niej przejście dla pieszych na ul. Beksińskiego, gdzie często dochodzi do wypadków jest słabo oświetlone i stwarza zagrożenie zarówno dla kierowców, jak i dla pieszych.

– Co zostało zrobione w kwestii naruszenia stosunków wodnych na działkach na Olchowcach. Ziemia tam nadal jest nawożona – dopytywał Grzegorz Kozak.

Adam Ryniak chciał uzyskać odpowiedź, na jakim etapie jest przygotowywanie porozumienia dotyczące wykonania kanalizacji przy ul. Wiśniowej i włączenie jej do ul. Jana Pawła II lub ul. Traugutta pomiędzy urzędem miasta a powiatem sanockim.

– Jeśli chodzi o Gimnazjum nr 3, były dwa pomysły. Z budynku miały korzystać stowarzyszenia. Okazało się, że są potrzebne środki. Część instalacji energetycznej została wypięta, jest także problem z piecem. Projekt budowlany na remont budynku oraz stworzenie 28 mieszkań został podpisany jeszcze za kadencji mojego poprzednika. W Sanoku jest mnóstwo pięknych miejsc, które chcemy wykorzystać i budować tam mieszkalnia wielorodzinne – wyjaśniał burmistrz Matuszewski.

Głos zabrał Artur Kondrat, wiceburmistrz do spraw rozwoju, który w odpowiedzi na pytanie radnego Kozaka zaznaczył, że w kwestii nawożenia ziemi jest prowadzona sprawa przez wydział gospodarki komunalnej i ochrony środowiska przy współpracy z regionalną dyrekcją ochrony środowiska i będzie przeprowadzona wizja w terenie.

Dominika Czerwińska

Zaproszenie do udziału w wydarzeniu

Orszak Trzech Króli po raz czwarty przejdzie ulicami Sanoka

6 stycznia 2020 r. w Uroczystość Objawienia Pańskiego po raz czwarty ulicami Sanoka przejdzie Orszak Trzech Króli. Zapraszamy całe rodziny do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Podczas tego wydarzenia towarzyszyć będą nam trzy kolory: czerwony, zielony i niebieski.

Czerwonym kolorem odznaczać się będzie Orszak Eu-

ropejski, któremu przewodzić będzie Król Kacper. Orszak ten stanowią będą parafie pw. Narodzenia NMP (Dąbrówka) i Chrystusa Króla (Wójtostwo). Parafia pw. Narodze-

nia NMP wyruszy z ul. Piastowskiej o godz. 13.15. Z kolei parafia pw. Chrystusa Króla wyruszy spod kościoła o godz. 13.30.

Kolor zielony będzie towarzyszyć parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Będzie to Orszak Azjatycki prowadzony przez Króla Melchiora. Obie parafie wyruszą w jednym, wspólnym Orszaku o godzinie 13.45 spod kościoła na Posadzie.

Kolor niebieski, którym wyróżniać będzie się Orszak Afrykański prowadzony przez Króla Baltazara przywodzię parafie pw. Przemienienia Pańskiego i Podwyższenia Krzyża Świętego. Parafie zgromadzą się o godz. 14.15 na Placu św. Michała, skąd wyruszą w orszakową drogę.

O godz. 14.30 wszystkie Orszaki połączą się na Placu

Harcerskim. Będziemy tam również świadkami sceny „Walki dobra ze złem” przygotowywanej przez młodzież oazową parafii pw. Chrystusa Króla. Następnie Orszaki wspólnie wyruszą w kierunku Rynku. Przed kościołem Farnym czeka nas kolejna scena. Ochronka im. bł. Edmunda Bojanowskiego zaprosi nas na „Dwór Heroda”.

Finał odbędzie się na Rynku. Trzej Królowie pokłonią się Świętej Rodzinie, składając niesione dary. Scenę przedstawiającą spotkanie mędrców ze Świętą Rodziną przygotowuje parafia pw. Narodzenia NMP. Orszak zakończy się wspólnym kolędowaniem. Podczas tego wydarzenia będzie również okazja posilenia się ciepłym posiłkiem. Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i całe rodziny.

mn



Łukasz Łągoźny jako pierwszy mieszkaniec Podkarpacia zdobył Koronę Ziemi. 27 grudnia 2019 roku himalaista stanął na szczycie Masywu Vinsona na Antarktydzie.

– MAMY TO!!! O 15:20 czasu lokalnego ostatni szczyt Korony Ziemi został zdobyty! Teraz zejście do High Camp, a jutro do Base Camp. Temperatura odczuwalna -45 stopni – napisał Łukasz na swoim profilu na Facebooku Podkarpacka Korona Ziemi, na którym relacjonuje swoje wyprawy.

Łukasz skompletował Koronę Ziemi w przeciągu 10 lat. Zdobyl dziewięć najwyższych szczytów świata na siedmiu kontynentach. Wyprawę na Antarktydę rozpo-

czął 13 grudnia. – Po kilku dniach marszu, 27 grudnia 2019, o 9:32 rano, ruszyłem w swoją ostatnią podróż, podróż po moją Koronę, na szczyt. O 15:20 dokonało się. Po 10 latach pracy, wyrzeczeń, przekuwania każdej wolnej minuty i godziny w treningi, szkolenia i „naukę gór” udało się! Jestem w tym miejscu, tutaj... 15 000 km od domu stawiam stopę na Masywie Vinona – mojej „kropce nad i” – pisał Łukasz.

dcz





MIASTO SANOK
ul. Rynek 1, 38 - 500 Sanok
telefon 13 466 35 79

**HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH W 2020 ROKU
Z NIERUCHOMOŚCI JEDNORODZINNYCH ORAZ
PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH NA TERENIE MIASTA SANOKA**

TRANSPRZĘT

TRANSPRZĘT
Zablotce 51
38-500 Sanok
telefon 13 464 60 01
www.transprzet.pl

Poniedziałek I	Wtorek I	Środa I	Czwartek I	Piątek I	Poniedziałek II	Wtorek II	Środa II	Czwartek II	Piątek II
Asnyka, Baczyńskiego, Bat. Chłopskich, Broniewskiego, Brzechwy, Brzozowa, Dąbrowiecka, Dąbrowskiej, Fredry, Głogowa, Iwaskiewicza, Kaczkowskiego, Kasprowicza, Kolberga, Krzemienna, Leszczynowa, Leśmiana, Lewakowskiego, Miłosa, Nałkowskiej, Norwida Okolowiczówka, Pigonia, Poła, Prusa, Rataja, Staffa, Stefczyka, Struga, Wańkowicza, Wiktora, Witosa, Wyki, Zapolskiej, Zamenhoffa, Żeromskiego	Al. NMP, Bema, Bojko, Didura, Dworska, Fastnachta, Glinice, Graniczna, Kalinowa, Krakowska, Krzyszczakowskiego, Kujawska, Legionów Polskich, Lisowskiego, Małopolska, Mazowiecka, Mazurska, Mokra, Naftowa, Okulickiego, Piastowska, Podlaska, Pollaka, Pomorska, Prochaski, Skolozdro, Słuszkiewicza, Stachowicza, Stankiewicza, Stapińskiego, Stojalowskiego, Sucha, Szypuły, Śląska, Targowa, Zaleskiego	1000-lecia, Bliska, Cegielniana, Czysta, Dmowskiego, Gołębia, Gorazdowskiego, Heweliusza, J. Pawła II, Jarzębinowa, Kamienna, Kiczury, Konopnickiej, Kopernika, Krucza, Sadowa, Sanocka, Sąsiedzka, Szczudliki, Ustronie, Zgodna, Żurawia	Armii Krajowej, Białogórska, Bluszczowa, Chabrów, Dembowskiego, Goslara, II P. Strzel. Podhal. Jabłoni, Jaśminowa, Kraśnińskiego, Kwiatowa, Langiewiczza, Lenartowicza, Liliowa, Maków, Młynarska, Padlewskiego, Plater, Poprzeczna, Ruciana, Sierakowskiego, Staszica, Szafera, Śliwowa, Traugutta, Więjska, Wiśniowa	3-go Maja, B. Joselewicza, Cerkiewna, Franciszkańska, Grodka, Grzegorza, Jagiellońska, K. Wielkiego, Kościszki, Kr. Bony, Łazienna, Matejki, Mickiewiczza, Mniszek-Tchorznic. Modrzewskiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piłsudskiego, Plac Miast Partner. Plac Św. Jana, Plac Św. Michała, Rybacka, Rymanowska, Rynek, Sanowa, Sobieskiego, Szopena, Wałowa, Zacisze, Zamkowa, Zaułek Szwejka, Żwirki i Wigury, Żydowska	Boczna, Daszyńskiego, Drzymały, Gieli, Głowackiego, Górna, Grunwaldzka, Jagodowa, Jasna, Kenara, Krzywa, Malinowa, Niecza, Osiedle, Płowiecka, Polna, Południowa, Poziomkowa, Pszenna, Rolna, Sikorskiego, Sielska, Sienkiewiczza, Słowackiego, Stara, Szkolna, Śniegowa, Środkowa, Warzywna, Wąska, Winna, Za Potokiem, Zielna	800-lecia, Cicha, Ciepła, Działkowa, Jasińskiego, Jesienna, Jeziernskiego, Jordana, Kasprzaka, Kilińskiego, Kołątają, Konarskiego, Kościelna, Leśna, Lipińskiego, Niedzielskiego, Pogodna, Robotnicza, Słoneczna, Stawiska, Stolarska, Szkłana, Wesoła, Wichrowa, Wiosenna, Wołka, Wspólna, Zagrody, Zigmunda, Zagumna	Akacjaowa, Beksińskiego, Ceramiczna, Cmentarna, Dworcowa, Karpacka, Kawczyńskiego, Kluski, Kolejowa, Lipowa, Łany, Murarska, Nowa, Okrzei, Porcelanowa, Rysia, Rzemieślnicza, Sowia, Stawowa, Stróżowska, Sudecka, Topolowa, Ustrzycka, Wierzbowa, Wilcza, Wolna, Zagórska	Al. WP, Al. Gen. P. Kętlinga, Al. Szwajcarii, Biała Góra, Błonie, Gajowa, Jodłowa, Kochanowskiego, Międzybrodzka, Modrzewiowa, Ogrodowa, Opłotki, Podgórze, Przelotowa, Przemyska, Rybickiego, Schody Balowskie, Schody Franciszk. Schody Zamkowe, Serpentyny, Sosnowa, Spokojna, Świerkowa, Zielona Żołnierzy I AWP,	Batorego, Bracka, Chelmońskiego, Chrobrego, Deszczowa, Galczyńskiego, Hetmańska, Jagielly, Kasztelańska, Kawalerska, Kmicica, Kolorowa, Korczaka, Kosynierów, Kólkowa, Kr. Jadwigi, Krótka, Lwowska, Łączna, Łokietka, Malownicza, Mała, Mieszka I, Mostowa, Narożna, Nastrojowa, Okreżna, Olchowicka, Pawia, Piękna, Podmiejska, Poetycka, Prosta, Przodowników, Przytulna, Reja, Reymonta, Rumiankowa, Rycerska, Sienna, Słowicza, Spacerowa, Strażacka, Szewska, Świętojańska, Tetmajera, Turystyczna, Tuwima, Uroczą, Widokowa, Witkiewiczza, Wschodnia, Wylotowa, Wypiańskiego, Zagłoby, Zagumienna, Zaremby

INFOLINIA : 13 464 60 01

TRANSPRZĘT

	Poniedziałek I	Wtorek I	Środa I	Czwartek I	Piątek I	Poniedziałek II	Wtorek II	Środa II	Czwartek II	Piątek II
Styczeń 2020	13,27 3	14,28 7	2,15,29 8	2,16,30 9	3,17,31 10	7,20 13	7,21 14	8,22 15	9,23 16	10,24 17
Luty 2020	10,24 3	11,25 4	12,26 5	13,27 6	14,28 7	3,17 10	4,18 11	5,19 12	6,20 13	7,21 14
Marzec 2020	9,23 2	10,24 3	11,25 4	12,26 5	13,27 6	2,16,30 9	3,17,31 10	4,18 11	5,19 12	6,20 13
Kwiecień 2020	6,20 6	7,21 7	8,22 1	9,23 2	10,24 3	14,27 15	14,28 14	1,15,29 8	2,16,30 9	3,17,30 10
Maj 2020	4,18 4	5,19 5	6,20 6	7,21 7	8,22 8	11,25 11	12,26 12	13,27 13	14,28 14	15,29 15
Czerwiec 2020	1,15,29 1	2,16,30 2	3,17 3	4,18 4	5,19 5	8,22 8	9,23 9	10,24 10	12,25 11	12,26 12
Lipiec 2020	13,27 6	14,28 7	1,15,29 1	2,16,30 2	3,17,31 3	6,20 13	7,21 14	8,22 8	9,23 9	10,24 10
Sierpień 2020	10,24 3	11,25 4	12,26 5	13,27 6	14,28 7	3,17,31 10	4,18 11	5,19 12	6,20 13	7,21 14
Wrzesień 2020	7,21 7	8,22 1	9,23 2	10,24 3	11,25 4	14,28 14	1,15,29 8	2,16,30 9	3,17 10	4,18 11
Październik 2020	5,19 5	6,20 6	7,21 7	8,22 1	9,23 2	12,26 12	13,27 13	14,28 14	1,15,29 8	2,16,30 9
Listopad 2020	2,16,30 2	3,17 3	4,18 4	5,19 5	6,20 6	9,23 9	10,24 10	12,25 16	12,26 12	13,27 13
Grudzień 2020	14,28 7	1,15,29 1	2,16,30 2	3,17,31 3	4,18 4	7,21 14	8,22 8	9,23 9	10,24 10	11,24 11

LEGENDA:

Daty na białych polach dotyczą odbioru odpadów zmieszanych oraz bioodpadów pochodzenia kuchennego

Daty na zielonych polach dotyczą odbioru odpadów segregowanych

ODPADY ZMIESZANE Z TERENU NIERUCHOMOŚCI WIELORODZINNYCH ODBIERANE SĄ W NASTĘPUJĄCYCH DNIACH TYGODNIA:

PN, ŚR, PT – osiedla: **DĄBRÓWKA, WÓJTOSTWO, OLCHOWCE**

WT, CZ, SO – osiedla: **ŚRÓDMIEŚCIE, BŁONIE, ZATORZE, POSADA**

INFOLINIA: 13 464 60 01

Szefowie miejskich placówek kulturalnych podsumowują miniony rok i opowiadają o planach na przyszłość

BWA GALERIA SANOCKA | Sławomir Woźniak

Ambitne plany na przyszłość

Sporo działo się w BWA Galerii Sanok w minionym 2019 roku. Oprócz wernisaży i wystaw, które organizowane są cyklicznie (11 wernisaży i wystaw) oraz stałych zajęć, kursów dla dzieci i dorosłych, odbyło się wiele warsztatów oraz spotkań zarówno teatralnych, jak i filmowych. Poprosiliśmy kierownika BWA Sławomira Woźniaka o podsumowanie roku 2019 i zdradzenie planów na rok następny.

– Trudno jest określić, które wydarzenie było najlepsze lub najważniejsze w BWA, gdyż wydarzenia są bardzo różnorodne. Wyjątkowo udało się „ABC Sztuki Polskiej Kino Młodego Widza”. Około tysiąca dzieci i młodzieży wzięło udział w wydarzeniu. W tym roku w organizację „ABC Sztuki” włączyło się Stowarzyszenie Filmowców Polskich, dzięki temu poszerzył się program. Całe wydarzenie składało się z projekcji filmowych, warsztatów np. scenografii, teatralnych czy fotograficznych. Noc Teatrów okazała się strzałem w dzie-

siatkę. Tworzy się grupa, która lubi to wydarzenie. Spektakle, które pokazujemy, to nie są widowiska z gwiazdami z telenowel, raczej są ambitniejsze i kameralne. Było tylu chętnych, że niestety nie wszystkim udało się wziąć udział w wydarzeniu ze względu na małą ilość miejsca. Co prawda Muzeum Historyczne nas wsparło, udostępniając Salę Gobelinową, ale jednak nie wszyscy na spektakle się dostali. Dzięki temu, że mieliśmy udostępnioną salę, mogliśmy technicznie przygotować widowiska. Przez cztery dni trwała impreza teatralna „Teatr Fajna Sprawa” dla dzieci, w której wzięło udział wiele osób. „Pokazy Kina Krótkometrażowego” cieszą się coraz większą popularnością. Podobają się zwłaszcza pokazy filmów krótkometrażowych – kandydatów w kategorii „Krótki Metraż do Oskara” – tam zawsze można znaleźć wiele ciekawych filmowych perełek. „Wakacyjny Ogród Sztuk” przyciąga zawsze komplet dzieci. „Festiwal Watch Docs” to następne wydarzenie z kompletem widzów,



zwłaszcza że w tym roku przedstawiane filmy były wyjątkowo dobre. Pierwszy raz w tym roku organizowaliśmy Dzień Dziecka jako kilka połączonych działań. Na pewno będziemy je kontynuować. Z zupełnie nowych rzeczy, które mamy w planie na 2020 rok, to reaktywacja konkursu „Turniej Sztuki Żywego Słowa – Poszukiwania”. To wspólne działania z Domami Kultury z Jasła i Krosna. Idea jest taka, że co roku finał będzie odbywał się w innym mieście. Wspólnie z tam-

tejszymi Domami Kultury uda nam się zrobić większą i ciekawszą imprezę, dla dzieci ze szkół podstawowych. Chcemy stworzyć następne wydarzenie „ABC Sztuki – Aktywny Senior”. Zaplanowaliśmy je na marzec. Co wieczór w jednej placówce kultury w Sanoku będzie się odbywać spotkanie dla seniorów. W BWA szykujemy spektakl i dyskusję przy kawie i herbacie, w innej placówce odbędą się warsztaty. Bliżej terminu zdradzimy więcej szczegółów. Na wakacje planujemy ponownie

„Plenerowego Pokazu Staro Kina”. Planujemy replikę festiwalu filmowego z Lublina. Już wiem, że na pewno będzie to „Noc z Horrorami” w wersji krótkometrażowej, „Noc z komedią” i „Noc z kinem wakacyjnym”. Oczywiście wcześniej wymienione wydarzenia będą kontynuowane. Mamy nadzieję, że jak co roku wielu chętnych będzie miało przyjemność brać udział w naszych propozycjach. Wszystkich serdecznie zapraszam do BWA.

ew

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA | Leszek Puchała

Nie tylko promocja czytelnictwa



W 2020 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku planuje zorganizowanie m.in. ciekawych przedsięwzięć promujących czytelnictwo, adresowanych dla dzieci i dorosłych, które zostały zgłoszone do dofinansowania w ramach programów operacyjnych MKiDN.

W okolicy Dnia Dziecka chcemy przeprowadzić projekt „Radość czytania – jak wychować czytelnika”. Będzie to cykl siedmiu spotkań, adresowanych dla dzieci do 12 lat oraz ich rodziców. Autorzy książek oraz biblioterapeuci będą mówić o pożytkach z czytania. Zaprosiliśmy do nas m.in. Joannę Jagiełło, Agnieszkę Zimnowodzka, Alicję Ungeheuer-Gołąb, Wandę Matras-Mastalerz. Na zakończenie

projektu przewidujemy plenerowy spektakl dla dzieci Teatru „Maska” oraz piknik.

Natomiast od 7 do 9 lipca zaplanowaliśmy imprezę pod nazwą „Sanok. Tu Czytam”, której głównym motywem będzie przypomnienie twórczości Leopolda Tyrmanda, w nawiązaniu do ogłoszenia roku 2020 – Rokiem Tyrmanda. Poprzez spotkania autorskie z biografem Leopolda Tyrmanda, projekcją filmu inspirowanego jego życiem oraz panel dyskusyjny z udziałem dziennikarzy i znanych historyków, chcemy przybliżyć postać pisarza oraz realia czasów PRL-u, w których żył i tworzył. Zaprosiliśmy do Sanoka m.in. Sławomira Kopra, Mariusza Urbankę, Annę Kańtoch, Krzysztofa Ziemca, a z historyków Antoniego Dudka i Wojciecha Roszkow-

skiego. W sobotę i niedzielę zaprosimy na sanocki Rynek, na którym planujemy koncert poezji śpiewanej oraz plenerowe przedstawienie teatru dla dzieci.

Nasze plany wydawnicze to publikacja poświęcona Marianowi Pankowskiemu – „Między Sanokiem a Brukselą. Wspomnienie o Marianie Pankowskim w setną rocznicę urodzin”, pod red. T. Chomiszczaka i D. Walczak-Delanois oraz wydanie bardzo ciekawej pracy Katarzyny Twardak – „Świat Żydów sanockich”. Być może uda się nam też przygotować do wydania pamiętnik Emilii Słuszkiewicz, będący niezwykle cennym źródłem do historii naszego miasta, obejmującej pierwszą połowę XX wieku.

esw

KLUB GÓRNIKA | Jerzy Sokołowski

Nowe oblicze Klubu Górnika



Od lat Klub Górnika nie wykorzystywał swojego potencjału, jednak w zeszłym roku uległo to zmianie. Wieczorki taneczne dla seniorów, zabawy dla najmłodszych, szkolenia profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, a także liczne wystawy tchnęły nowe życie w Klub Górnika.

O to, jaki jest plan na 2020 rok, zapytaliśmy Jurka Sokołowskiego, odpowiedzialnego za funkcjonowanie tego miejsca.

– Z chwilą objęcia przez Tomasza Matuszewskiego funkcji burmistrza „Górnika” stał się częścią kulturalno-edukacyjnego życia miasta. Jesteśmy otwarci na nowe inicjatywy. W zeszłym roku odbyły się trzy potańcówki oraz bal andrzejkowy dla seniorów. Przy

współpracy z miastem zorganizowane zostały przez Młodzieżowy Dom Kultury andrzejki dla dzieci sanockich. Burmistrz chce zmienić sposób funkcjonowania Klubu Górnika, przede wszystkim zamierza go otworzyć dla różnych pokoleń, aby je łączyć. Pierwszą taką próbą był właśnie „Bal andrzejkowy” dla seniorów, który poprowadzili licealiści. Chcemy, aby takie imprezy odbywały się cyklicznie, zarówno dla dorosłych, jak i dzieci i młodzieży. Najbliższą imprezą, jaką mamy w planach, będzie bal karnawałowy. Frekwencja na potańcówkach uświadomiła nam, że takie inicjatywy są potrzebne i przez mieszkańców mile widziane, a my wychodzimy im naprzeciw – skomentował Jerzy Sokołowski.

esw



AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Martwe ciała”, Michał Larek, Waldemar Ciszak

Po lekturze „Martwych ciał” zastanawiam się, ile osób kojarzy sprawę Edwarda Kolanowskiego? Pewnie niewiele. Sama spotkałam się z nią pierwszy raz, a sporo książek o podobnej tematyce mam już za sobą. Kolanowski to dziwna i nieodgadniona postać. Nekrofil, zabójca, wielokrotnie podejmujący próby gwałtów, a jednocześnie pozostający w stałym związku. Za cel obierał świeże groby na pobliskich cmentarzach i tam, trafiając na ciała kobiet, wycinał intymne części, które wykorzystywał później do czynności seksualnych. Precyzja, z jaką dokonywał cięć, zaskakiwała śledczych, początkowo podejrzewali nawet, że czynności te są wynikiem działania osoby mającej styczność z medycyną. Już po



zatrzymaniu i wielu godzinach przesłuchań do dokonanych przez niego czynów doszedł zarzut zabójstwa, a później podejrzenie kolejnego... Reportaż ten jest ciekawy również ze względu na okres, w którym miały miejsce wydarzenia. Przenosimy się w czas PRL, poznajemy od środka sposób działania ówczesnych władz. Warto dodać, że „Martwe ciała” w obecnej formie to wznowienie pozycji sprzed kilku lat, wzbogaconej o dodatkowe komentarze.

Polecam każdemu, kogo intrygują zaskakujące sprawy, ale jednocześnie wszystkim tym, którym nie przeszkadzają brutalne, szczegółowe opisy.

Mariola M.

„Piechotą do źródeł Orinoko”, Wojciech Cejrowski

WC jest osobą zdecydowanie charakterystyczną. Ma swoje grono miłośników, jak i przeciwników. O ile z poglądami autora, jak i samą osobą można się nie zgadzać, to książki pisze rewelacyjne. Czyta się je w śmienicie. Każda kolejna przeczytana pozycja potwierdza w przekonaniu, iż jest doskonałym zarówno podróżnikiem, jak i autorem. Czytając go można poczuć ten klimat, jakby się było tam, gdzie on, choć sam Cejrowski często powtarza „nie chcecie tu być”. Coś w tym jest, im bardziej zagłębiałam się w tekst, tym bardziej zgadzałam się z tym stwierdzeniem. Książka jest o wy-



prawie do Amazonii, o marzeniach i dążeniu do ich realizacji. Oprócz sprzedanej lodówki poznajemy inne sposoby finansowania podróży. Momentami jest bardzo zabawnie. Co sprawia, że jego książki cieszą się tak ogromnym zainteresowaniem? To szczerść, autentyczność, styl gawędziarski okraszony dużą ilością zdjęć. A jeśli ten opis wam nie wystarczy, zapraszam do lektury. Polecam podróżnikom i miłośnikom takich książek, tym lubiącym odbywać dalekie podróże, niekoniecznie ruszając się z domu :)

Renata

„Wielki ogarniacz pracy, czyli jak robić i się nie narobić”

Pan Buk, Pani Bukowa

Bukowi jak zawsze zapewnili najlepszy humor! Z utęsknieniem czekałam na kolejną część. Tym razem Pani Bukowa postanawia odejść z pracy. Oczywiście ze znalezieniem nowej chce chwilę poczekać. Przecież seriale same się nie obejrzą, a Internetu wciągają bez końca. Wkrótce dostaje pracę w agencji reklamowej, a Pan Buk traci swoją. Jakaś równowaga musi być! Obserwacje dotyczące biurowej rzeczywistości są jak zawsze trafione w sedno. Wygląda na to, że sylwetka szefa i pracownika prawie w każdym miejscu pracy wygląda podobnie. Szef zastanawia się, jak uciąć premię,



a pracownik, jak zarobić i się nie narobić. W poradniku znajdziemy niezawodny słownik korporacyjnych neologizmów. Nieważne, czy pracujecie w korporacji, czy małej firmie. Z Panem Bukiem i Panią Bukową nauczycie się operować biznesowym językiem i na wszystko znajdować wymówki.

„Wielki ogarniacz pracy” to niezawodny poradnik, dzięki któremu od poniedziałku do piątku weselej się pracuje. Może nie

sprawy, że ochoczo udacie się do pracy, ale definitywnie poprawi humor.

Mariola P.

Rozmowa z autorem albumu „Bieszczadzcy mocarze”



Mateusz Mat

„Bieszczadzcy mocarze” to album poświęcony faunie Bieszczadów. Tytuł nasuwa na myśl te największe drapieżniki, które występują na naszych terenach. Jednak, kiedy zagłębiemy się w kolejne strony, przekonujemy się z satysfakcją, że autor nikogo nie pominął. Znajdujemy bowiem tu również tych małych przedstawicieli przyrody, a wśród nich te rzadkie okazy.

Kiedy w twojej głowie pojawił się pomysł na stworzenie właśnie takiego albumu?

Album powstawał w głowie przez długie lata, najpierw rodził się w terenie, potem na ekranie monitora. W każdym razie trwało to długo, pewnie nawet za długo. W efekcie tych parunastu lat mojego bieszczadowania w dzikiej przyrodzie stworzyłem książkę, przepelnioną różnorodnymi starannie wyselekcjonowanymi obrazami wielu gatunków roślin i zwierząt ukazanych na tle wszystkich pór roku i w różnorodnych krajobrazach tej magicznej krainy.

Dla mnie mocarzami są nie tylko największe drapieżniki, takie jak niedźwiedzie, wilki i rysie lub wielcy roślinożercy, a więc żubry i jelenie, choć te przede wszystkim, ale również te niepozorne, małe, zaradne istoty, które swoim wielkim charakterem i świetnym przystosowaniem do trudnych warunków życia w górach i w obecności czyhających na nie drapieżników są niemniej mocarne od największych olbrzymów. Przykładem takiego mocarza jest choćby najmniejsza europejska sowa – sóweczka, ledwie wielkości szpaka, a niezwykle przebojowa i nieustrudzona w boju. Potrafi polować nawet na większe od siebie drozdy lub nawet na twarodziołki.

Innym przykładem mocarnego maleństwa są chrząszcze

– np. drapieżne, szybkie trzyszczce o „szczękach” proporcjonalnie znacznie większych i silniejszych od tych wilczych.

Tysiące, jeśli nie setki godzin wymaga taka praca. Ile czasu poświęciliście na wykonanie wszystkich fotografii, które możemy dziś podziwiać w albumie?

Setki godzin też, ale dni a nawet tygodni na pewno. Na podstawie zbiorów z mojego wielkiego archiwum zdjęciowego wliczyłem dosyć dokładnie, że przy fotografowaniu przyrody w Bieszczadach spędziłem znacznie ponad 1000 dni w ciągu 12 ostatnich lat. Przyznam, że tą statystyką zaimponowałem nawet sam sobie. I zastanawiam się, jak to było możliwe. Ciągle przecież dojeżdżam w Bieszczady, mieszkując na odległym Mazowszu i starając się dbać tu o ukochaną rodzinę. No ale, jak widać, nie ma rzeczy niemożliwych, gdy wielka pasja staje się niejako sposobem na życie.

Z pewnością wymagało to ogromnej cierpliwości, odporności na ciężkie warunki pogodowe, czy miałeś wobec tego moment, że chciałeś się poddać i odpuścić jakieś ujęcie?

Fotografowanie dzikich zwierząt w górskich warunkach, zwłaszcza takich prawdziwie zimowych, wymaga ogromnej determinacji i upo-

ru, ale przede wszystkim ciągłej, niekończącej się walki z samym sobą, z własnymi słabościami i niemocami. Ta robota jest wprost przepelniona porażkami. Bywają całe tygodnie, że nic nie udaje się zarejestrować. Wtedy czasem frustracja daje o sobie znać, ale pasja nie pozwala zrezygnować.

Jednak sukces fotograficzny w takich okolicznościach smakuje przeogromnie, bo zawsze jest potwornie wyczekany i wydumany na wszelkie sposoby. Zwłaszcza że w dzisiejszych niezwykle zagonionych w mieście czasach wszystko pędzi i przemija jak szalone, a tu nagle okazuje się, że podczas zasiadki w dzicy i wyczekiwania na zwierza – tego czasu robi się mnóstwo i wydaje się, że potwornie się wlecze. Zupełnie inaczej niż wtedy, gdy nagle pojawia się przed obiektywem wyczekiwany dziki bohater. Wówczas znowu wszystko dzieje się błyskawicznie, do tego stopnia, że wnet wydarzenia zostają już tylko na kartach pamięci i w głowie pełnej cudownych wspomnień i przeżyć.

Zdarzało się, że godzinami przesiadywałeś w jednym miejscu, by uchwycić idealne ujęcie?

Na wymarzone ujęcia, które wyobrażnia bardzo szczegółowo rysuje w mojej głowie czeka się nie godzinami, ale... latami. Dosłownie. Oczywiście



ysiak i jego mocarze

FOT. AGATA MATYSIAK | FOTOMATYSIAK.PL

FOT. MATEUSZ MATYSIAK | FOTOMATYSIAK.PL

ście nie jest to bierne czekanie na zbawienie, ale realizacja wielu różnych pomysłów, przedsięwzięć, podejmowanie wielu prób różnymi sposobami itp. Wszystko zależy od tego, co chcemy uzyskać i osiągnąć...

Stosunkowo niewiele zdjęć dzikich, tych najbardziej płochliwych, niezwykle czujnych zwierząt, takich jak drapieżniki, powstaje z przypadku, z podjazdu czy podchodu, choć i takich jest całkiem sporo, i one również bardzo cieszą. Jednak zdecydowana większość z nich to efekt długiego poznawania terenu, siedlisk, ostoi, codziennego rozpoznawania sytuacji i ciągłych obserwacji, następnie licznych przygotowań i w końcu wielogodzinnego, wielodniowego wyczekiwania w różnych wypowanych miejscach, z reguły w ukryciu i maskowaniu.

Jakie to uczucie mieć świadomość, że przebywa się tak blisko zwierząt, które są dzikimi drapieżnikami, jak wilki czy niedźwiedzie? Zdarzało się, że czuleś lęk?

Wielka pasja, która ogarnia umysł najczęściej wcale nie pozwala dojść do głosu takim odczuciom, jak strach czy lęk. W większości przypadków zastępuje je u mnie skrajna ekscytacja, niezwykle pozytywne podniecenie, wynikające z przebywania w bezpośredniej bliskości dużych zwierząt, a szczególnie, gdy niezwykle płochliwe gatunki zachowują się zupełnie naturalnie, często nie mając nawet pojęcia o mojej obecności. Na dodatek duża wiedza i doświadczenie na temat właściwych zachowań wobec dużych, niebez-

piecznych drapieżników uspokaja na tyle, że można skupić się na niezmaconej obserwacji i fotografowaniu. Oczywiście to, że wiem, jak się zachować i czego mogę oczekiwać z ich strony, nie zwalnia mnie z postępowania na wskroś zdroworozsądkowego. To żelazna zasada, której staram się trzymać, gdyż pasja i ekscytacja potrafią prowadzić na manowce w dążeniu do coraz lepszych i bliższych ujęć. W skrajnych sytuacjach mówię sobie STOP. Zwłaszcza że nie tylko moje własne bezpieczeństwo, ale i dobro samych zwierząt i przyrody jest dla mnie niezwykle ważne i potrafię sobie postawić granice nieprzekraczalne.

Teoretycznie ludzie wiedzą, co robić, gdy zaatakują ich niedźwiedź, a jak jest z wilkami? Czy zasady ostrożności są takie same, czy może wobec tych zwierząt należy przyjąć inną postawę?

Wilki wydają się być zupełnie niegroźne dla człowieka. Z jednej strony wszyscy mamy pewną świadomość, że w przypadku ewentualnego ataku watahy w lesie byłoby to dla nas jelenie, dziki czy nawet żubry. Ale po tylu latach zdecydowanie mogę stwierdzić, że ze strony wilków, mimo iż bardzo często przebywam bardzo blisko tych zwierząt, nigdy nie doznałem jakiegokolwiek przejawu agresji czy jakiegokolwiek podejrzanego zainteresowania.

Zresztą, wilki z najbardziej znanej mi watahy z doliny Sanu dobrze mnie znają i świetnie

tolerują. I bywa, że pozwalają mi na więcej (i bliżej) niż innym ludziom, w tym również miejscowym, a na dużo więcej niż tym, do których nie mają kompletnie zaufania i których boją się jak ognia.

To wspaniale, inteligentne i niezwykle rodzinne zwierzęta, o ogromnej więzi emocjonalnej wśród członków swojej społeczności. Niezwykle zgrane i dobrze zorganizowane, dzielne, wytrzymałe, wiernie oddane swoim. Wielu takich cech możemy im tylko pozazdrościć. Nie bez powodu tak bardzo kochamy domowe psy, które bywają naszymi największymi przyjaciółmi. One przecież mają większość tych wilczych cech, które nam tak bardzo odpowiadają, wręcz imponują.

O czym należy pamiętać, gdy wyrusza się na przygodę z aparatem, gdzie „modelami” są dzikie zwierzęta?

Przede wszystkim o tym, że to zwierzęta w górach i w lesie są u siebie, a my tylko tam gościemy, na krócej lub nieco dłużej. Czujmy się w lesie swobodnie, korzystajmy, ale mądrze i rozsądnie, na warunkach zwierząt, bo to ich dom. Dlatego z aparatem nie przekraczajmy granic przyzwoitości, nie zaglądamy w miejsca intymne, do gniazd czy w gęste gąszcz, miejsca wypoczynku. Również ze względu na swoje własne bezpieczeństwo.

Jeżeli chcemy zacząć fotografować przyrodę i zwierzęta, to rozpocznijmy przygodę od obserwacji i uwieczniania tych gatunków, które całkiem licznie żyją jeszcze blisko nas, również w miastach. I staraj-

my się chłonąć wówczas wszelką wiedzę o nich, z dobrych książek, ale i od ludzi, fachowców, specjalistów, którzy się nimi zajmują. Bez wiedzy o dzikich zwierzętach uczynimy więcej złego niż dobrego, im i sobie.

Czy z całego albumu byłbyś w stanie wybrać swoje ulubione zdjęcie, którego wykonanie kosztowało cię naprawdę mnóstwo czasu, a po jego zrobieniu poczułeś niewyobrażalną dumę? Domyślam się, że każda fotografia jest dla ciebie wyjątkowa, ale tak jak malarz ma swój ulubiony obraz, tak fotograf pewnie ma zdjęcie.

Zupełnie szczerze to w albumie jest całe mnóstwo takich fotografii, które kosztowały mnie dużo czasu, wysiłku i przygotowań, bo duże drapieżniki to zwierzęta najtrudniejsze do obserwacji i fotografowania. Z powodu swojej płochliwości i niezwykle czułych zmysłów są bardzo wymagającymi modelami. A każde wybrane do albumu zdjęcie ma swoją historię, o każdym mógłbym bardzo długo i ciekawie opowiadać.

Mnie osobiście urzekło zdjęcie znajdujące się na 112 stronie, które przedstawia samca niedźwiedzia w blasku wschodzącego słońca. Jest piękne i wydaje się nierealne. Zechcesz opowiedzieć czytelnikom, jak ono powstało? To właśnie ten moment zatrzymałeś na wieczność? W jaki sposób ci się udało?

Na zdjęciu, o którym mówisz, uwieczniłem pięknego, dorodnego brunatnego mło-

dzieńca. Na to zdjęcie, które sobie bardzo długo tylko wyobrażałem, polowałem w tym dokładnie miejscu parę... lat. I udało się! Minęły już pewnie ze trzy albo cztery lata, od kiedy powstało, a ja ciągle nie mogę uwierzyć, że to wymarzone ujęcie stało się faktem. Wyobraź sobie tylko, że ten reflektor wschodzącego w tym miejscu słońca jest zaledwie przez 2-3 minuty dziennie i tylko wtedy, o ile trafi się słoneczny dzień, na przełomie wiosny i lata rysuje takie nieprawdopodobne grafiki na pninach wielkich jodeł.

Z zawodu jesteś biologiem, czy ta profesja jakoś pomogła w pracach nad zdjęciami? Np. wiedziałeś, gdzie może wystąpić dany okaz?

W moim przypadku decydującym momentem było dzieciństwo i moi wspaniali rodzice, którzy nauczyli mnie

przyrody i wielkiego szacunku do niej, ale i ogromnej wrażliwości na wartości przyrodnicze i całe otoczenie. Dzięki nim zrobiłem takie, a nie inne studia, leśne i biologiczne. I nie mam żadnych wątpliwości, że w przypadku fotografowania przyrody, zwłaszcza dzikich zwierząt, wiedza biologiczna i przyrodnicza jest absolutnie kluczowa, by robić to dobrze i bezpiecznie, bez szkody dla siebie i zwierząt. I skutecznie. Doświadczenie zdobywałem latami na gruncie bardzo solidnych podstaw z zakresu biologii i ekologii tych gatunków, które mnie zainteresowały. Jednocześnie wszystko łączyłem z wiedzą o lesie, którą zdobywałem na studiach leśnych. Od tego i dzięki temu wszystko się zaczęło oraz stało się możliwe i osiągalne.

**Rozmawiała
Emilia Wituszyńska**



**Mateusz Matysiak
Bieszczadzcy mocarze**

Fotografie, teksty, podpisy:
Mateusz Matysiak
Tekst wstępu:
Wojomir Wojciechowski
Wydawnictwo: Libra
Oprawa: twarda
Ilość stron: 544
Format: 240x300
Rok wydania: 2019

Album można zamówić również z autografem lub dedykacją autora pod adresem:

ekoserwis@aos.com.pl

Klub Sanockich Fotografików

Dorota Stafij – inspiracją jest wszystko, co dostrzegam



Dorota Stafij to kolejna osoba, którą odwiedzamy w Klubie Sanockich Fotografików. Dzięki niej powstał Klub i przyciąga pasjonatów fotografii.

Kim jest Dorota Stafij?

Urodziłam się i mieszkam cały czas w Sanoku. Jestem współzałożycielem klubu, ale zaczęłam fotografować jeszcze zanim klub powstał. Jest to moja wieloletnia pasja. Pierwsze fotografie to czarno-białe odbitki, które sama wywoływałam w domowej ciemni. Ten etap bardzo miło wspominam. Wtedy zafascynowała mnie magia fotografowania – ukazywanie się naświetlonego obrazu na papierze. Później pojawiła się fotografia kolorowa, slajdy i obecnie cyfrowa.

Inspiracja, gdzie, kiedy się pojawia?

Inspiracją dla mnie może być wszystko, co dostrzegam. Każdy temat jest dobry, jeżeli mnie zainteresuje i zobaczę w nim to „coś”. Najwięcej ciekawych tematów znajduję podczas podróży, które są najbardziej inspirujące. Dostarczają nowych, pięknych wrażeń.

Ulubione miejsce w Sanoku?

Mam wiele ulubionych miejsc w Sanoku. Na pewno należy do nich dziedziniec zamkowy z bardzo ładnym widokiem na San, trasa wzdłuż rzeki, skansen i okolice stawów w Olchowcach.

Co by w Sanoku zmieniła osoba z artystyczną duszą?

Marzy mi się, żeby w Sanoku dbano o estetykę miasta, czystość i zielen. Niestety, według mnie, nie jest dobrze. Jako osoba wrażliwa i szukająca tematów do zdjęć jestem szczególnie na to uczulona. Brakuje też galerii artystycznej, gdzie twórcy mogliby prezentować swoje fotografie, obrazy, rzeźby przez cały rok, nie tylko cyklicznie.

Plany na przyszłość?

Planuję, jak najdłużej podróżować, poznawać i fotografować, bo jest to dla mnie wielka przyjemność.

ew

Jak zaplanować czas wolny od szkoły

Niezbędnik na ferie

Młodzieżowy Dom Kultury

W Młodzieżowym Domu Kultury w Sanoku startuje Ferijny Niecodziennik 2020 czyli ferie bez komputera. Organizatorzy zapewniają, że ferie w MDK będą:

- okazją do poznania nowych przyjaciół,
- szansą na zdobycie nowych pasji,
- dobrą zabawą połączoną z warsztatami tanecznymi, plastycznymi i wycieczkami.

Cały czas spędzony w MDK będzie oczywiście bez smartfonów czy tabletów!

Zajęcia organizowane będą od 13 do 24 stycznia dla dzieci w wieku szkolnym. Zapisy w MDK. Zajęcia świetlicowe podczas ferii będą organizowane w godz. 8.30 – 13.30.

Zespół Szkół nr 2 – Mechanik

Nauka w wolne dni? Tak, ale tylko w „Mechaniku” podczas ferii z techniką. Uczniowie klas siódmych i ósmych szkół podstawowych mogą spróbować swoich sił, jak i w poprzednim roku w budowaniu robotów z klocków LEGO, kierowaniu i sterowaniu robotami za pomocą telefonów komórkowych, programowaniu robotów. Drukarka 3D odkryje przed uczniami swoje możliwości. Pasjonaci elektryki mogą przejść praktyczny kurs elektroniki, na którym między innymi zaprojektują płytki drukowe i będą lutować elementy elektroniczne. Inną propozycją jest konfigurowanie punktów dostępowych wi-fi, konfiguracja i bezpieczeństwo sieci. Pasjonaci motoryzacji będą mogli ocenić sprawność samochodu – nauczyć się rozpoznawać usterki w pojeździe, zbadać pojazd pod względem bezpieczeństwa i wybrać się do muzeum techniki. W nowoczes-

W województwie podkarpackim ferie rozpoczynają się wyjątkowo szybko, bo już 13 stycznia i potrwać do 24. Już teraz warto zaplanować wolny czas. Sanockie instytucje kulturalne i oświatowe przygotowały ofertę dla dzieci i jest w czym wybierać.



nie wyposażonym laboratorium ochrony środowiska każdy może „wgrzyźć się” w reakcje barwne i poeksperymentować na odczynnikach chemicznych.

Zajęcia są bezpłatne w formie praktycznych warsztatów. Uczestnicy będą mieli okazję, poprzez praktykę zrozumieć skomplikowane zagadnienia z robotyki, elektroniki, mechaniki i ochrony środowiska, poznać świat nowoczesnej techniki oraz rozwinąć swoje zdolności twórczego i kreatywnego myślenia. Zapisy w sekretariacie szkoły pod numerem telefonu 13 46 53 951 lub osobiście. Warsztaty odby-

wać się będą od 14 stycznia. Liczba miejsc ograniczona.

Sanocki Dom Kultury

Sanocki Dom Kultury także proponuje ciekawą ofertę. Już 13 stycznia odbędą się otwarte warsztaty artystyczne. Dla najmłodszych przygotowano warsztaty: plastyczne, muzyczne, taneczne, bębniarskie. Młodzież pod okiem doświadczonych tancerzy hip-hopu, jazzu współczesnego oraz twórczy choreografii będą poruszać się w takt muzyki. Na młodzież czekają zajęcia teatralne i plastyczne. Dla kinomaników przygotowano pokazy filmowe: Urwis, Król lew,

Kraina lodu 2, Tajni i fajni, Kraina cudów, Sekretne życie zwierzaków domowych 2, Miś Bamse i super miód. Ceny biletów 12 zł. Teatr Maska przedstawi spektakl „Najmniejszy samolot na świecie”. Zapisy w sekretariacie i pod nr tel. 13 46 310 42. Ceny poszczególnych wydarzeń zaczynają się już od 20 złotych.

Galeria Sanocka BWA

Ferie w BWA w Galerii Sanockiej to propozycja dla dzieci i dorosłych. Najmłodszy mogą wziąć udział w warsztatach filmu animowanego oraz w warsztatach teatralnych.

Dla starszych przygotowano spotkanie z kinem krótkometrażowym. Lubelski Festiwal Filmowy już niejednokrotnie gościł w sanockiej BWA. Krótkometrażowe kino ma swoich wielbicieli, a ci, którzy jeszcze nie poznali tej formy, mogą to nadrobić. 24 stycznia zaplanowana jest projekcja najlepszych filmów światowego kina.

Na warsztaty obowiązują zapisy, ich koszt wynosi od 10 złotych. Pokaz filmów to wydatek rzędu 5 złotych.

Gagatek

„Ferie z Gagatkiem” to codzienne zajęcia od poniedziałku do piątku od 10.30 do 13.00.

W programie zabawy ruchowe (taniec, minikonkurencje sportowe, zabawy integracyjne), plastyczne (różnorodne formy i materiały).

W Gagatku na dzieci będzie czekał mały poczęstunek i drobne upominki za wspólną zabawę. Obowiązkowy jest dobry humor i obuwie na zmianę.

Zajęcia są płatne: 3 zł od dziecka.

ew

Media bez tajemnic

Emilia Błażewicz wygrała drugą olimpiadę

Emilia Błażewicz to uczennica pierwszej klasy I Liceum Ogólnokształcącego. Jeszcze jako gimnazjalistka wygrała Olimpiadę z Języka Polskiego na szczeblu okręgowym. Początek roku w liceum okazał się równie udany – tym razem była najlepsza w Olimpiadzie Wiedzy o Mediach.

Konkurs składa się z trzech etapów. Pierwszy polegał na napisaniu pracy na jeden z wybranych tematów. Emilia zdecydowała się na „Wpływ mediów na współczesną edukację”. Zajęła 3. miejsce na około sto nadesłanych prac. Dzięki temu przeszła do zmagania wojewódzkich, które zorganizowano na rzeszowskim WSLiZ-ie z udziałem około 70 osób. Tam reprezentantka ILO zdeklasowała konkurencję i jako osoba z najwyższą liczbą punktów zakwalifikowała się do etapu ogólnopolskiego.

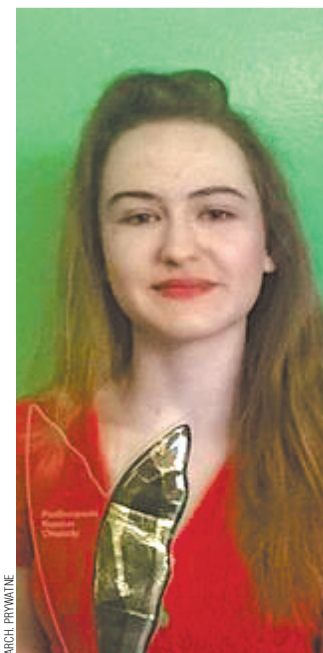
– Do samej olimpiady podeszłam, ponieważ zakres jaki jej dotyczył to wiedza ogólna. Nie należy do umysłów ścisłych. Lepiej sobie radzę z przedmiotami humanistycznymi – twierdzi uczennica, podkreślając, że Olimpiada Wiedzy o Mediach to głównie wiedza ogólna z najrozmaitszych obszarów. Pytania dotyczyły m.in. prawa prasowego, historii, szeroko pojętego dziennikarstwa polskiego i zagranicznego, czyli np. systemu medialnego, rynku mediów w Polsce

i na świecie po 1989 (prasa ogólna, regionalna, radio, telewizja, Internet), twórców kina i muzyki.

– Wygrana jest także kwestią szczęścia. Nigdy nie wiadomo, na jakie pytania się trafi. Na wiele znalazłam odpowiedzi, ponieważ są to życiowe tematy – mówi skromnie dziewczyna.

W przyszłym roku Emilia Błażewicz planuje ponownie wystartować w Olimpiadzie z Języka Polskiego. Zastanawia się też nad Olimpiadą z Wiedzy o Kulturze. Wszystko przed nią. Serdecznie gratulujemy wygranej i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach.

dcz



DOROTA STAFIJ (2)

Na łamach partyjnego „Głosu”

W połowie lat 50. XX wieku w ówczesnej Sanockiej Fabryce Wagonów (dzisiejszym „Autosan” funkcjonowało zakładowe pismo „Głos Sanowagu”. W charakterystycznym dla tamtej epoki stylu przedstawiało lokalną rzeczywistość i było w zasadzie pierwszym powojennym periodykiem na terenie Sanoka.

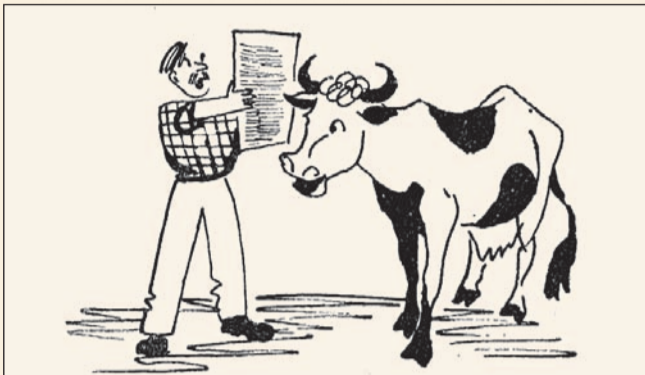
W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prasa zakładowa była zjawiskiem powszechnym. Wiele większych przedsiębiorstw lub branż miało swoje periodyki poruszające tematy danego środowiska. Były oczywiście wprężone w system panującej propagandy, realizowały odgórne cele partyjnych władz, ale miały jednak sporą siłę oddziaływania, cieszyły się dużą popularnością czytelników, a część z nich ukazywała się w nakładach, o których mogą pomarzyć dzisiejsze regionalne tygodniki, a nawet niektóre dzienniki.

„Czerpiąc z doświadczeń radzieckich”

Pierwszy numer „Głosu Sanowagu” ukazał się z datą 1 października 1954 roku. Jak głosił podtytuł czasopismo było organem Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Młodzieży Polskiej oraz dyrekcji Sanockiej Fabryki Wagonów. Niewątpliwie jednym z głównych inicjatorów stworzenia gazety był ówczesny dyrektor przedsiębiorstwa Stanisław Gajda, który we wstępniku do pierwszego wydania pisał:

„Mając na uwadze wskazania II Zjazdu P.Z.P.R. dotyczące podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, co związane jest ściśle z obniżką kosztów własnych produkcji, w przededniu Konferencji Partyjno-Ekonomicznej Dyrekcja przystępuje do wydawania dwutygodnika pod nazwą „Głos Sanowagu”. Będzie on przeglądem naszych osiągnięć jak również i niedociągnięć na każdym odcinku pracy. W szczególności będziemy w nim omawiać zagadnienia produkcyjne, współzawodnictwa, B.H.P., racjonalizatorskie, administracyjne i inne, zmierzające do obniżenia kosztów własnych. Ponadto będziemy w nim przynosić doświadczenia i osiągnięcia innych zakładów pracy, przez właściwe rady, wskazania, podnosić kwalifikacje zawodowe i polityczne pracowników czerpiąc z doświadczeń radzieckich”.

Pamiętajmy, że okres w którym powstawał „Głos Sanowagu” nie był czasem łatwym. Ledwie półtora roku wcześniej zmarł Józef Stalin, jego kult trzymał się jednak mocno i nawet lokalna, zakładowa gazetka była śrubką w systemowej machinie. Stąd na łamach pisma dużo było socrealistycznej nowomowy i odwoływania się



Mnóstwo interwencji z Wydziału Zastaro jest spowodowane nieregularnym dostarczaniem mleka dla pracowników pracujących na tzw. szkodliwych stanowiskach, oraz za zmniejszoną ilością.

Interwencje Kierownictwa Wydziału w naszej Administracji przechodzą bez echa.

Do kogo w tej sprawie ma się udać pracownik.

Rysunkowa interwencja na łamach „Głosu Sanowagu”

zwłaszcza do doświadczeń „Wielkiego Brata” – czyli Związku Radzieckiego.

„Przed dyrektorem w pokorze się zgina”

Ale nawet w tamtym czasie, pismo pozwalało sobie na wytykanie, oczywiście w nakreślonych i ściśle kontrolowanych granicach, uchybień i absurdów występujących w zakładzie. A że ich nie brakowało, świadczą liczne notki w kolejnych wydaniach. Już w pierwszym numerze redakcja zadaje pytania (pisownia oryginalna):

„Dlaczego? ... w Magazynie Głównym często brakuje benzyny, tak że samochody wychodzące z produkcji nie mogą odbyć jazdy próbnej? ... nasi Kierownicy nie mogą przybyć punktualnie na narady produkcyjne, ale niektórzy z nich potrafią punktualnie zakończyć pracę? ... Zaopatrzenie nie potrafi zakupić zwykłych śrub do drzewa w naszym mieście, natomiast potrafią to pracownicy produkcyjni, którzy zamiast pilnować swych odcinków pracy szukają po mieście śrub i to z dobrym skutkiem (np. mistrz Olszewski w dniu 20.9.54 r.)? ... Kierownik Magazynu nie zdaje podwozi na produkcję zgodnie z zarządzeniami Dyrektora Fabryki?”.

Tego typu utyskiwań i narzekania w czasopiśmie było wiele. Trudno wierzyć, by działało się to bez zgody i wiedzy dyrekcji fabryki lub nawet miejskich władz partyjnych. Zapewne niektóre z pojawiających się w gazecie złośliwości i wymówek miały charakter osobistych rozgrywek. Pewne uszczypliwości były nieco skryte i niepisane wprost, ale zapewne czytający wiedzieli, o kogo chodzi. Tak jak w tym przypadku:

„Zagadka. Choć przed dyrektorem w pokorze się zgina, wobec pracowników harda jego mina, chętnie by na skronie, wdział koronę złotą. Lubi dużo krzyżeć. Odgadnijcie kto to?”.

Poszczególne numery „Głosu Sanowagu” przedstawiały liczne ciekawostki, nowości i informacje z bieżących wydarzeń w fabryce. Tak jak w tym przypadku:

„Czy wiecie, że...? ... przeniesienie stanowisk w Wydziale Montażu w dniach 4 i 5.09.54 trwało zaledwie 500 roboczo-godzin przyczem pracownicy wykonujący tą pracę zgłosili się ochotniczo na apel Głównego Inżyniera, ... elektrycy działu Głównego Mechanika pracujący ofiarnie pod kierownictwem inż. Płachcińskiego zabezpieczyli wszystkie spawarki na linii autobusów i samochodów pożarniczych w kontakty elektryczne tak, że praca w poniedziałek 6.9.54 mogła być prowadzona bez przerw.”

Skoro już w pierwszym numerze piórem dyrektora Gajdy czasopismo zwracało uwagę na konieczność obniżania kosztów pracy, to tematyka ta nie schodziła z łamów. Krytykowano brakorobstwo, jednocześnie zachęcając czytelników do zgłaszania wniosków racjonalizatorskich pozwalających na oszczędności. Ich autorów i pomysły chętnie przedstawiano w gazecie. „Głos Sanowagu” apelował:

„Towarzysze! Koledzy! Zgłaszajcie wnioski, pomysły i uwagi dotyczące obniżki kosztów własnych! Nie odkładajcie! Każdy dzień zwłoki opóźnia wykorzystywanie rezerw oszczędnościowych. (...) Śmiało do walki o obniżenie kosztów własnych, o wygospodarowanie środków na podniesienie stopy życiowej mas pracujących!”.

Pijani klienci stolówek

Sporo uwagi poświęcano na łamach „Głosu” funkcjonowaniu OZR. Pod tym skrótem kryła się nazwa Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego, istniejących od lat 50. do połowy lat 70. XX wieku w dużych zakładach przemysłowych. Owe Oddziały były w zasadzie wydzieloną siecią kiosków, warsztatów, sklepów i stolówek pracowniczych. Miały zapewnić „ludziom pracy” odpowiednie zaopatrzenie w towary pierwszej potrzeby. Z tym różnie jednak bywało, a uwagi na ich temat trafiały na łamy prasy, także „Głosu Sanowagu”. Pojawiały się chociażby takie sygnały:

„Dlaczego kioski OZR-u nie sprzedają wędlin wg wagi netto, jak to praktykują sklepy uspołecznione na mieście? Gruby papier jest wliczany kupującemu jako waga wędliny i tak np. płacąc za 5 dkg wędliny, otrzymujemy 3 dkg wędliny plus 2 dkg grubego papieru.”

Albo:

„Niemal każdego dnia w stolówce OZR można spotkać upitych obywateli, którzy przynoszą ze sobą wódkę lub przychodzą z innych restauracji już upici. Obsługa bufetu OZR w stolówce zamiast odmówić sprzedaży wina czy piwa takiemu ob. bardzo chętnie je sprzedaje. Należy z tym skończyć! Plan można w bufecie wykonać nie przez sprzedawanie pijakom trunków, ale przez dobre zaopatrzenie bufetu w różnorodne artykuły spożywcze.”

Krótki żywot pisma

Teoretycznie „Głos” miał być dwutygodnikiem, ale jak pokazała przyszłość z tą regularnością różnie bywało. Były okresy, gdy pismo ukazywało się dwa razy w miesiącu, były z kolei miesiące, gdy nie udało się wydać ani jednego numeru. W zasadzie stała była objętość (8 stron formatu B4), cena (20 groszy) i nakład (oscylujący w granicach 800-1000 egzemplarzy, co przy lokalnym zasięgu i liczbie pracowników fabryki wynoszącej w tamtym okresie ok. 2 tysięcy było sporym osiągnięciem).

Żywot pisma nie był długi. W 1954 roku ukazało się pięć numerów, w następnym osiem. Z jakiś powodów zdecydowano o zaprzestaniu wydawania czasopisma. Na kolejny periodyk związany z fabryką trzeba było czekać aż do 1974 roku, gdy powstała „Autosan Gazeta Sanocka”, znacznie wykraczająca i zasięgiem i tematyką poza teren zakładu, będąc w zasadzie gazetą miejską, miastu poświęcającą wiele uwagi. Ale to już temat na oddzielną opowieść.

Z kalendarium podkarpackiej historii 3–9 stycznia

Urodzili się

6.01.1881 w Jaszczwi koło Sanoka urodził się Edward Dubanowicz. Od 1904 działacz Ligi Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, porucznik Wojska Polskiego, w latach 1919–1927 poseł na Sejm Ustawodawczy I kadencji. W 1921 zakładał Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe, miał duży udział w tworzeniu Konstytucji Marcowej 1921 roku. W 1940 roku deportowany przez Sowieców do Kazachstanu, skąd został zwolniony po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a rządem emigracyjnym. Pozostał na emigracji w Londynie.

Zmarli

3.01.2005 w Besku zmarł ks. Jan Mikosz, m.in. długoletni administrator miejscowej parafii rzymskokatolickiej.

4.01.1963 w Sanoku zmarł Jan Świerzowicz, doktor filologii, polonista, historyk i krytyk literatury, nauczyciel, działacz społeczny. Dyrektor szkół m.in. w Ostrogu i Trzemesznie. Po wybuchu II wojny światowej organizator tajnego nauczania Sanoku i okolicach oraz w Strzyżowie i Rzeszowie, po zakończeniu działań wojennych brał udział w odtwarzaniu sanockiego Gimnazjum. Represjonowany przez UB.

5.01.2017 zmarł Jerzy Pietrzakiewicz – wieloletni piłkarz, trener i działacz Stali Sanok, legenda klubu, zdobywca 273 goli dla sanockiej drużyny.

6.01.1958 w Stanach Zjednoczonych zmarł Marian Kister. Wydawca, współzałożyciel i współwłaściciel wraz z Melchiorzem Wańkowiczem Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Urodzony w Mościskach, ukończył Gimnazjum Męskie w Sanoku. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1924 osiadł w Warszawie i wraz z Wańkowiczem założył Towarzystwo Wydawnicze „Rój”. W wydawnictwie tym zajmował się sprawami finansowymi i technicznymi, podczas gdy Wańkowicz sprawował kierownictwo literackie. Wojna zastała go w Londynie. Na emigracji kontynuował

działalność wydawniczą prowadząc wielce zasłużoną dla propagowania polskiej literatury oficynę Roy Publishers.

8.01.1916 zmarł Aleksander Mniszek Tchorzniczki, ziemianin, właściciel wielu dóbr na ziemi sanockiej, prawnik, działacz społeczny. W swej karierze był m.in. wicesekretarzem Ministerstwa Sprawiedliwości w austriackim rządzie, prezydentem Sądu Okręgowego w Kołomyi i prezydentem Sądu Krajowego we Lwowie. W 1909 roku zapisał miastu Sanok północną część góry Stróżni z przeznaczeniem na park imienia Chopina, pod jego patronatem powstał też specjalny fundusz pomocy chorym prawnikom. Zasłynął jednak przede wszystkim prowadzeniem głośniejszej sprawy sporu granicznego między ówczesną Galicją a Węgrami, w wyniku czego Morские Oko udało się utrzymać w granicach prowincji, a w konsekwencji przyszedł państwa polskiego.

Wydarzyło się

5.01.2013 w Sanoku i w miejscowym Muzeum Budownictwa Ludowego rozpoczęto kręcenie zdjęć do filmu „Als der Tod ins Leben wuchs” („Kiedy śmierć wrosła w życie”), niskobudżetowej produkcji niemieckiej osadzonej w realiach wojennych na okupacyjnym pograniczu niemiecko-radzieckim.

8.01.2009 ksiądz Feliks Kwaśny otrzymuje tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka za długoletnią działalność duszpasterską oraz tworzenie od początku istnienia sanockiej parafii Chrystusa Króla.

9.01.2013 w Międzybrodziu w pobliżu starej cerkwi znalezione zostaje ciało 29-letniego Krystiana L. Policjanci podejrzewają o zbrodnię 32-letniego Andrzeja B., współnika zabitego w narkotykowych interesach. Gdy następnego dnia usiłują go zatrzymać, ten barykaduje się razem z 17-letnią dziewczyną i ostrzeliwuje funkcjonariuszy. Gdy po kilkunastu godzinach do mieszkania wkraczają antyterrorysty znajdując na miejscu dwa ciała. Andrzej B. najpierw zastrzelił dziewczynę, później siebie.

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl. W zeszłym roku wydał książkę „Skrzydła nad Wisłokiem. Z dziejów rzeszowskiego lotnictwa i lotniska Rzeszów-Jasionka”, przygotowuje do druku kolejną pozycję poświęconą nieznanym epizodom lokalnej przeszłości. Kontakt: jakubowski@interia.pl.

II Liga Słowacka

Triumfalny powrót „Kazka”

Co ciekawe, popularny „Kazek” wpisał się na listę strzelców już po tym, jak na lodzie wyładowały setki pluszaków, które kibice zgodnie z tradycją rzucili na lód po pierwszym голу. Tyle tylko, że ten ostatecznie nie został uznany, gdyż sędzia dopatrzył się zagrania zbyt wysokim kijem w wykonaniu Marka Strzyżowskiego. Chwilę później wątpliwości już nie było – wprawdzie Zapala uderzył w środek bramki, jednak „guma” znalazła drogę do siatki między parkanami golkipera gości.

Później trwała walka o każdy metr lodu, momentami tak zacięta, że pojedynki typowo hokejowe zamieniały się nawet w pięściarskie. O tym, jak wyrównane było to spotkanie, najlepiej świadczy remisowa statystyka strzałów (30-30). Duży wkład w zwycięstwo miał pewnie broniący Kacper Wojciechowski, któremu udało się zachować czyste konto. W trzeciej tercji nasi zawodnicy strzelili kolejnego gola, jednak arbiter znow go nie uznał, tym razem z powodu poruszonej bramki. Pechowcem ponownie okazał się „Fryzjer”.

W poniedziałek (godz. 16) Niedźwiadki zagrają u siebie z MHK Kežmarok.

CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – HC 19 HUMENNÉ 1-0 (1-0, 0-0, 0-0)

Bramka: Zapala (4).

Niedźwiadki: Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Biały, Zapala, Strzyżowski – Demkowicz, Glazer, Witan, Wilusz, Łyko – Dżugan, Najsarek, Minemoto, Ginda, Filipek – Fus.

Zwycięstwo nad wiceliderem przy niemal pełnych trybunach „Areny”, gdzie zjawilo się około 3 tysięcy osób. Wpływ na frekwencję miała nie tylko akcja „Teddy Bear Toss”, ale powrót do zespołu Krzysztofa Zapala, który okazał się bohaterem meczu. To właśnie jego trafienie już z 4. minuty zdecydowało o zwycięstwie Niedźwiadków.



Krzysztof „Kazek” Zapala (w środku) wrócił do drużyny, strzelając zwycięskiego gola

Międzynarodowy Turniej Żaków Starszych „Jarkop Cup”

Niedźwiadki trzecie, czyli... drugie

Bardzo dobry występ drużyny Niedźwiadków w Humennem, gdzie wywalczyła 2. miejsce, ustępując jedynie Mładeży Michalovce.

Zawodnicy Tomasa Wolanina rozpoczęli słabo, od dwóch porażek w pierwszych trzech meczach, w międzyczasie wygrana z gospodarzami. Potem jednak nasz zespół pokazał, na co go stać. Po wysokich zwycięstwach nad CJHK Development i Mładeżą hokeiści Niedźwiadków zajęli 3. miejsce w pierwszej fazie turnieju, gdy wszystkie zespoły

walczyły „każdy z każdym”. Potem rozgrywano mecze o końcowe lokaty, a w pojedynku o 3. pozycję nasi chłopcy pewnie pokonali Levy Humenne. Ostatecznie jednak Niedźwiadkom przypadło 2. miejsce, gdyż najlepszy na lodzie Legion Kalush miał w składzie starszych rocznikowo graczy, więc jego występ uznano za „gościenny”.

Mecze grupowe:

NIEDŹWIADKI SANOK – HC DETVA 3-4

Bramki: Karnas, Słomiana, K. Stabryła.

NIEDŹWIADKI SANOK – LEVY HUMENNE 7-4

Bramki: Karnas 2, Burczyk, K. Stabryła, Czopor, Szarzyński, Prokopiak.

NIEDŹWIADKI SANOK – LEGION KALUSH 1-5

Bramka: Sawicki.

NIEDŹWIADKI SANOK – CJHL DEVELOPMENT 6-1

Bramki: Czopor 3, Prokopiak 2, Sawicki.

NIEDŹWIADKI SANOK – MŁADEŻ MICHALOVCE 7-2

Bramki: Górniak 2, Stabryła 2, Burczyk 2, Sawicki.

Mecz o 2. miejsce:

NIEDŹWIADKI SANOK – LEVY HUMENNE 5-1

Bramki: Sawicki 3, Szarzyński, Górniak.

Międzynarodowy Turniej Żaków Młodszych „Milan Cup”

Pod dyktando drużyn ze Wschodu



Młodzi hokeiści z Grodna cieszą się ze zdobycia pucharu

Druga odsłona Memoriału Piotra Milana, organizowana w „Arenie” przez Fundację Rozwoju Hokeja, zakończyła się zwycięstwem Niemena Grodno z Białorusi. W polskich drużynach wystąpiło łącznie 8 zawodników Niedźwiadków.

W zespole Poland Select, prowadzonym przez Mateusza Kowalskiego, czyli trenera naszych żaków, zagraли: Karol Marczak, Alan Suhecki, Piotr Robel i Jakub Serwatko. Natomiast Podhale Nowy Targ wzmocnili: Adrian Wojnar, Arkadiusz Orzechowski, Miko-

łaj Sobolewski i Kajetan Kulikowski. Ostatecznie nasze ekipy zmierzyły się w meczu o 9. miejsce, a górą byli „górale”. Turniej wygrała drużyna z Grodna, w finale pewnie pokonując Sojuz Charkov (Ukraina). Najniższy stopień podium dla HC Lida (Łotwa).

Mecz o 11. miejsce: Mogo Riga – Kryzhynka Kijow 1-0

Mecz o 9. miejsce: Poland Select – Podhale Nowy Targ 2-3

Mecz o 7. miejsce: Dinamo Minsk – SDU Minsk 1-0 pk.

Mecz o 5. miejsce: HC Kosice – HK Daugavpils 3-5

Mecz o 3. miejsce: SK Minsk – HC Lida 1-2

Finał: Sojuz Charkov – Niemen Grodno 1-4

Małopolskie ligi młodzieżowe

Awans juniorów młodszych

Trzy zwycięstwa żaków młodszych, dwa juniorów młodszych i jedno żaków starszych. Najstarsza z tych drużyn walczyła w Oświęcimiu na finalowym turnieju eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, sięgając po upragniony awans.

Juniorzy młodszy

PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 4-3 (1-1, 2-0, 1-2)

Bramki: Dulęba 2 (9, 53), Florczak (48).

Niedźwiadki prowadziły po голу Marcina Dulęby, ale rywale odpowiedzieli trzema bramkami i trzeba było gonić wynik. W trzeciej tercji udało się wyrównać, jednak ostatnie słowo należało do Podhala, które 2 minuty przed końcem zdobyło zwycięskiego gola.

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK

2-3 (0-1, 2-2, 0-0)

Bramki: Florczak 2 (13, 40), Dulęba (24).

Drugie zwycięstwo podopiecznych Michała Radwańskiego nad najlepszą w naszej grupie Unią, tym razem na jej lodowisku. Bohaterem pojedynku okazał się Bartosz Florczak, strzelec 2 bramek.

CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK

1-12 (0-4, 0-3, 1-5)

Bramki: Florczak 2 (23, 36), Dulęba 2 (42, 59), Kopiec 2 (52, 56), Rocki (2), Lisowski (3), Orzechowski (15), Frankiewicz (20), Sanocz (26), Biłas (49).

Trzecie z rzędu zwycięstwo nad Cracovią, tym razem już w dwucyfrowych rozmiarach. Warto podkreślić, że Niedźwiadki zagrały bardzo zespołowo, a do snajperskiego protokołu wpisało się aż dziewięciu zawodników. Obok wspomnianych już Dulęby i Florczaka dublet ustrzelili również Krystian Kopiec.

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG

11-3 (6-0, 3-1, 2-2)

Bramki: Czopor 4 (9, 13, 13, 29), Niemczyk 2 (14, 19), Klucznik (19), Karnas (23), Burczyk (29), Tymcio (42), Słomiana (57).

Niedźwiadki zagrały niemal z marszu po powrocie z turnieju w Humennem, ale zmęczenia bynajmniej nie było widać. Najlepiej świadczy o tym wynik spotkania, którego bohaterem okazał się Maciej Czopor, zdobywca aż 4 bramek. Dwie doliżyl Kacper Niemczyk, trafiając jeszcze w pierwszej tercji.



Juniorzy młodszy zagrają w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Żacy młodszy

KTH KRYNICA – NIEDŹWIADKI SANOK 0-5

Bramki: Wojnar 2, Kurek, Suhecki, Orzechowski.

UNIA OŚWIĘCIM – NIEDŹWIADKI SANOK 3-4

Bramki: Suhecki 2, Kurek, Sroka.

KH DĘBICA – NIEDŹWIADKI SANOK 1-4

Bramki: Sroka, Wojnar, Orzechowski, Suhecki.

Turniej w Krynicy okazał się bardzo udany dla drużyny Mateusza Kowalskiego, która drugi raz w tym sezonie zakończyła rywalizację z kompletem punktów. Mecze z miejscowym KTH oraz KH Dębica zespół Niedźwiadków wygrywał pewnie i wysoko, zgoła inaczej było w pojedynku z niepokonaną dotąd Unią Oświęcim, ale i w tym przypadku udało się odnieść zwycięstwo. Najwięcej goli dla naszej ekipy strzelił Alan Suhecki, na słowa uznania zasłużył także bramkarz Karol Marczak.

I Liga

W sobotę ze „Stocznią”

Po półtoramiesięcznej przerwie drużyny wracają do gry. Już w sobotę Niedźwiadki zmierzą się w „Arenie” ze Stoczniewcem Gdańsk. Początek meczu o godzinie 16.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Pogoń z wygraną po karnych

TRAVELPL WILKI SANOK – OLIMPIA ŁOCHÓW 10-9 k. (2-4, 3-2, 4-3; 0-0, k. 3:1)

Bramki: Ambicki 3 (10, 24, 30), Januszczak 3 (16, 50, 56), Sujkowski (36), Kot (47), Leś (57) – D. Skura 3 (33, 40, 50), Sadolewski 2 (15, 50), Filipowicz (13), Marszał (16), K. Skura (19), Sternicki (55). Karne: Januszczak, Sujkowski, P. Sokołowski.

Wilki: Cęgiel – Leś, Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Pelc, Skrabalak, Bil, Gadomski, Oklejewicz.

Zwycięstwo po niesamowitej walce z zespołem aspirującym do tytułu mistrzowskiego. Wilki długo „goniły wynik”, dopiero w końcówce doprowadzając do remisu, by następnie wygrać rzutami karnymi. Tego decydującego wykorzystał Piotr Sokołowski. Wcześniej hat-tricki ustrzelili Michał Ambicki i Dominik Januszczak.



Mecz z Olimpią okazał się kapitalnym spektaklem, z którego zwycięsko wyszły Wilki (na czerwono)

Na pierwszego gola kibice czekali do 10. min, gdy rezultat otworzył Ambicki. Niestety, potem gra gospodarzy posypała się, bo jeszcze w pierwszej tercji rywale strzelili 4 bramki, podzielone tylko trafieniem Januszczaka. Na szczęście od drugiej „Wataha” rozpoczęła pościg. Po kolejnych golach Ambickiego znowu był remis, a następnie do wyrównania doprowadzali Jakub Sujkowski i Przemysław Kot, odpowiadając na trafienia Dawida Skury. Później Olimpia zadała 2 ciosy w ciągu... 4 sekund, dzięki czemu goście znowu mieli 2 bramki przewagi. Błyskawicznie kontaktowego gola zdobył Januszczak, ale ripostą przyjeźdźnych było celne uderzenie Sebastiana Sternickiego.

Na 5 min przed końcem Wilki przegrywały dwoma bramkami, ale nasza drużyna już nieraz wychodziła z takich opresji. Najpierw trafił Januszczak, a potem Michał Leś i w końcówce meczu na tablicy świetlnej pojawił się wynik 9-9. Do końca regulaminowego czasu gry więcej goli nie było, dogrywka też nie dała efektów i o wyniku decydować musiały karne. W serii „nabiegów” nasi unihokeiści okazali się wyraźnie lepsi, zwyciężając po celnych próbach Januszczaka, Sujkowskiego i P. Sokołowskiego. Strzegący naszej bramki Kacper Cęgiel obronił trzy próby rywali.

SZACHY

Pałacki najlepszy w Lesku

Zawodnicy Komunalnych zakończyli sezon XI Turniejem Gwiazdkowym o Mistrzostwo Leska i to w świetnym stylu. Aż pięciu uplasowało się w czołowej dziesiątce, a zwycięstwo odniósł Rafał Pałacki.

Rywalizacja w głównej kategorii toczyła się z udziałem blisko 50 szachistów. Każdy rozgrywał po 9 partii, zawsze mając do dyspozycji 15 min. Pałacki jako jedyny zdobył 7,5 punktu, wyprzedzając dwóch wyżej notowanych

rywali – Daniela Kopczyka z miejscowej Sanovii (wychowanek Komunalnych) i Patryka Mrozowskiego z Uranii Krosno. Miejsce 5. zajął Leszek Marut, 6. Krzysztof Dobrzański, 7. Paweł Kostelniak, a 10. Karol Zajac.



Rafał Pałacki (w środku) wyprzedził wyżej notowanych rywali

TENIS STOŁOWY

Dublet był blisko

Znowu niezły weekend drużyn SKT ILO Wiki, choć mogło być lepiej. Pierwsza zremisowała z Bingo Ropczyce, w końcówce wypuszczając szansę na zwycięstwo, a drugi zespół wysoko pokonał rywali z Ustrzyk Dolnych.

III Liga

SKT ILO WIKI SANOK – ATS BINGO ROPCZYCE 9:9
Punkty: Haduch 4,5, Wilk 3, Łącki 1,5.

Replay meczu przeciwko Brzostowiance, czyli remis z niedosytem. Głównie po komplecie punktów trenera Mariusza Haducha – połowa dorobku drużyny, same wygrane bez straty seta – pingponiści SKT prowadzili już 9:7, jednak nie udało się zadać decydującego ciosu. Dwa ostatnie pojedynki padły łupem gospodarzy i stanęło na podziale punktów. Szkoda, bo gdyby nie te remisy, nasz zespół zajmowałby już 5. miejsce w tabeli, mając identyczny dorobek, jak klub z 4. pozycji.

V Liga

STK ILO WIKI II SANOK – LINTER ENERGIA
KRZEMIENŃ USTRZYKI DOLNE 10:2

Punkty: Pytlowany 3,5, Wronowski 3, Morawski 2,5, Bednarczyk 1.
Pewne zwycięstwo rezerw SKT, które grały w składzie wzmocnionym przez Piotra Pytlowanego. Nominalny zawodnik pierwszej drużyny zdobył komplet punktów, rozkręcając się z każdym kolejnym meczem. Wszystkie pojedynki singlowe wygrali też Marek Wronowski i Marcin Morawski. Już po pierwszej serii gier pojedynczych gospodarze prowadzili 4:0, potem przewaga była sukcesywnie powiększana.

LEKKOATLETYKA

Druga wśród kobiet

Wielu naszych zawodników pojechało na Bieg „Zimowe Przesilenie” w Dynowie, rozgrywany na dystansie 22 km. Świetnie wypadła Krystyna Gawlewicz, zajmując 2. miejsce wśród kobiet.

Reprezentantka Pozytywnie Zabieganych pokonała trasę w czasie 2:05.11, co dało jej 2. pozycję w bardzo licznej stawce, bowiem startowało blisko 80 pań. Strata do zwyciężczyni wynosiła około półtorej minuty. Wśród mężczyzn najwyżej upla-

sował się 25. Daniel Maślany z Kostarowiec, któremu tylko niespełna 10 sekund zabrakło do złamania bariery 2 godzin (wynik 2:00.07). Natomiast z Pozytywnie Zabieganych najszybszy okazał się Tomasz Gaworecki – 30. pozycja.

Igrzyska Dzieci – Finał Wojewódzki Dziewcząt
Srebro Bukowska, brąz Niebieszczan

Turniej w Bukowsku przyniósł naszym drużynom dwa medale, bo srebro zdobyły gospodynie, a brąz zawodniczki z Niebieszczan. Złoto dla SP5 Dębica. Rywalizacja o tytuł mistrzowski okazała się niezwykle zacięta.

Wymienione zespoły wygrały walkę w grupach, a po barażach stawkę finalistów uzupełniła SP Nowa Wieś. Było to korzystne dla dębiczank, które już wcześniej pokonały tego rywala, z zaliczonym zwycięstwem przystępując do decydującej rozgrywki. Następnie okazały się lepsze od Bukowska, ulegając jednak Niebieszczanom. Przed kończącym turniej pojedynkiem naszych drużyn unihokeistki z gminy Sanok miały jeszcze szansę na złoto, jednak w bezpośrednim starciu lepsze okazało się Bukowsko, tym samym zdobywając srebrny medal. I przy

okazji pomagając Dębicy w wywalczeniu złota. Niebieszczany musiały zadowolić się miejscem na najniższym stopniu podium.
SP Bukowsko: Klaudia Bochnak, Małwina Hnat, Wiktoria Hnat, Kamila Kowal, Oktawia Kowalik, Amelia Krzyżaniak, Emilia Kunda, Milena Łabaj, Oliwia Łuszcz, Julia Nowak, Paulina Nowak, Natalia Orybkiewicz, Anna Piłat, Oliwia Pleśniarska i Julia Winiarz. Opiekun – Jakub Barć.

SP Niebieszczany: Zuzanna Adamowska, Gracja Gacek, Natalia Hac, Maria Hokska, Ewa Kądziołka, Amelia Koczera,



Wspólne zdjęcie drużyn z Bukowska (na niebiesko) i Niebieszczan

Grupa finałowa: Dębica – Nowa Wieś 2-1 (wynik zaliczony), Dębica – Bukowsko 3-2, Niebieszczany – Nowa Wieś 0-0, Dębica – Niebieszczany 1-3, Bukowsko – Nowa Wieś 3-0, Bukowsko – Niebieszczany 2-0.

Powołania dla dziewcząt

Z Ligi Sanockiej do kadry

Sześć zawodniczek występujących w Sanockiej Lidze Kobiet o Puchar Wilków wzięło udział w zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 17, które odbyło się w Katowicach.

Wśród powołanych unihokeistek znalazły się: Paulina Grzyb i Edyta Rzymian (obie ILO), Martyna Pałys i Wioleta Pałys (obie MKS), Joanna Czubek (Niebieszczany) i Aleksandra Pituch (Ekonomik). To pierwsze zawodniczki z naszego terenu, które znalazły uznanie w oczach trenera kadry.

Prowadzący ją trener Przemysław Wójcikowski napisał: – Podczas zgrupowania było wszystko – testy, taktyka, technika, gierki, integracja, spacer, sparing oraz tańce. Dziękuję wszystkim zawodniczkom za zaangażowanie, ciężką pracę, dyscyplinę oraz chęć do realizowania założonych celów.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

II Liga Podkarpacka

Awans na pozycję lidera

AZS TSV SANOK – SOKÓŁ SIENIAWA 3:0 (14, 19, 15)

AZS TSV: Florek, Nowak, Mandzelowski, Stareńczak, Gorzkowski, Chudziak i Pajęcki (libero) oraz Pisiak, Kaczmarek, Izdebski, Kondrat i Dziadosz (libero).

Druga runda rozgrywek rozpoczęta awansem i planowo, bo zawodnicy TSV gładko pokonali ostatniego w tabeli Sokola, który dotąd zdobył zaledwie jednego seta. Dzięki zwycięstwu nasza drużyna wskoczyła na pozycję lidera, mając jednak o jeden rozegrany mecz więcej od prowadzącego dotąd SPS-u Pruchnik.



Siatkarze AZS TSV znów odnieśli szybkie zwycięstwo w trzech setach

Planowo wychowankowie Macieja Wiśniowskiego mieli zakończyć rok 2019 pojedynkiem z Lubczą II Raclawówka, jednak w ostatnich spotkaniach szło im tak dobrze – trzy kolejne zwycięstwa po 3:0 – że nasz klub postanowił „pójść za ciosem”. Zespół z Sieniawy przystał na propozycję wcześniejszego rozegrania meczu i takim to sposobem obie drużyny wyszło na parkiet Uczelni Państwowej zaledwie dwa dni przed Wigilią Bożego Narodzenia.

Zgodnie z przewidywaniami gra od samego początku toczyła się pod wyraźnym dyktando gospodarzy, którym nie

przeszkadzał nawet brak braci Damiana i Dominika Bodziaków, pauzujących przez lekkie urazy. Przewaga TSV widoczna była w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, szczególnie jednak na siatce, bo atak i blok funkcjonowały jak należy. Goście starali się nadrabiać to ambitną grą obronną, zwłaszcza w drugim secie ratując się z kilku poważnych opresji. W tej części spotkania niewiele zabrakło im do osiągnięcia granicy 20 punktów. W trzeciej partii nasi zawodnicy szybko zamknęli pojedynek, głównie za sprawą kilka efektownych ataków Przemysława Chudziaka.

Młodzież TSV pewnie zmierza po awans do I Ligi Podkarpackiej i oby udało się go wywalczyć w tym sezonie, bo najniższy poziom rozgrywkowy w województwie raczej nie sprzyja sportowemu rozwojowi. Większość pojedynków siatkarze TSV wygrywają bez walki, wystarczy chwilowe wrzucenie wyższego biegu, by szybko odjechać rywalom. A przecież wiadomo, że charakter drużyny wykuwa się w wyrównanych pojedynkach, gdy trzeba wygrać nie tylko z przeciwnikiem, ale często również i z własnymi słabościami w kryzysowych sytuacjach.

Turniej Kinder+ Sport

Debiut najmłodszych zawodników TSV

Podczas zawodów w Strzyżowie debiut zaliczyli najmłodszy adept TSV.

Zespół przygotowany przez Macieja Wiśniowskiego wystąpił w składzie: Albert Janusz, Maciej Michalik, Jan Mandzelowski i Wiktor Gembalik. Chłopcy rozegrali kilka pojedynków, i choć w żadnym nie udało im się odnieść zwycięstwa, to w większości przypadków walka była bardzo zacięta. To pierwsze turniejowe doświadczenia, które na pewno wkrótce zaprezentują.



PIŁKA NOŻNA

Turniej Młodzików „Kolejarz Cup” w Stróżach

Zwycięstwo starszych akademików

Drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki bliskie medalowego dubletu – młodsza tuż za podium, za to starsza z efektownym zwycięstwem. Wychowankowie Jakuba Gruszeckiego zdobyli puchar, kończąc zmagania bez porażki i ze stratą zaledwie 2 bramek. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Kamil Koczera.

Młodzicy starsi AP, czyli aktualni mistrzowie Podkarpacia, rozpoczęli spokojnie, bo od remisu z Motorem Lublin. Potem jednak nasz zespół wyraźnie się rozkręcił, jeszcze tylko w meczu z ekipą gospodarzy dzieląc się punktami. Akademicy pokonali Glinika Gorlice i Sandecję Nowy Sącz, a także wszystkie trzy kluby z Ukrainy. Tym samym po dwudniowych zmaganiach Akademia wywalczyła 1. miejsce, w siedmiu meczach tracąc zaledwie 2 gole, a Koczera wybrano najlepszym zawodnikiem turnieju.

– Pokazaliśmy się z dobrej strony, jako mocny i solidny zespół. Pierwszego dnia troszkę szwankowały celowniki, co skutkowało dwoma bezbramkowymi remisami. Nazajutrz było już dużo lepiej, efektem aż 13 strzelonych bramek w dwóch meczach z Ukraincami – podkreślił trener Gruszecki, którego podopieczni grali w składzie: Filip Falek, Bartosz Pielech, Karol Chudio, Mateusz Adamski, Kacper Gołda,

Tomasz Koczera, DeShawn Kurasik, Kamil Koczera, Patryk Baraniewicz, Kacper Walkiewicz, Aleksander Słota i Alex Nazarkiewicz.

W rywalizacji młodzików młodszych drużyna AP punktowała dwoma wygranymi i remisem, co ostatecznie dało

jej 4. miejsce, choć z większą stratą do podium. Głównym mankamentem zawodników Witolda Macieli okazała się nieskuteczność i nonszalancja w defensywie – sprokrowane rzuty karne dwukrotnie przesądziły o wyniku na korzyść rywali.



Młodzicy starsi

AP Wiki Sanok – Motor Lublin 0-0

AP Wiki Sanok – Glinik Gorlice 2-1

Bramki: K. Koczera, Gołda.

AP Wiki Sanok – Pokrova 1-0

Bramka: Gołda.

AP Wiki Sanok – Sandecja Nowy Sącz 3-1

Bramki: K. Koczera 2, Gołda.

AP Wiki Sanok – Kolejarz Stróże 0-0

AP Wiki Sanok – Nika 10-0

Bramki: K. Koczera 4, Gołda 2, Baraniewicz, T. Koczera, Adamski, Nazarkiewicz.

AP Wiki Sanok – Djuś 3-0

Bramki: Słota, T. Koczera, K. Koczera.

Młodzicy młodszy

AP Wiki Sanok – Motor Lublin 0-2

AP Wiki Sanok – Glinik Gorlice 2-2

Bramki: Sokołowski, Siwiński.

AP Wiki Sanok – AP Lubartów 3-0

Bramki: Nędza, Sokołowski, Wolanin.

AP Wiki Sanok – Kolejarz Stróże 0-1

AP Wiki Sanok – Podhale Nowy Targ 0-1

AP Wiki Sanok – FC Lwów 2-0

Bramki: Sokołowski 2.

AP Wiki Sanok – Sandecja Nowy Sącz 0-1

Kolumnę opracował: B. BŁAŻEWICZ

Turniej rocznika 2011 w Sieniawie

Za dużo remisów

Zawody organizowane przez Start Rymanów okazały się nieco pechowe dla drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki, jak to zwykle bywa w przypadku zajęcia 4. miejsca...

Wprawdzie podopieczni Pawła Kalitńskiego doznali tylko jednej porażki, i to ze zwycięzcą turnieju, czyli drużyną Szesnastki Przemysł, to jednak nie udało im się wywalczyć medalowej lokaty. Wszystko przez nadmiar remisów,

którymi drużyna AP kończyła aż połowę z sześciu pojedynków. Nasz zespół wygrał tylko dwa mecze, pokonując MOSiR Dukla i Stal Mielec.

AP Wiki Sanok – MOSiR Dukla 2-0

Bramki: K. Subik, Wroniak.

AP Wiki Sanok – Wilczki Lesko 2-2

Bramki: Wroniak, Cichecki.

AP Wiki Sanok – UKS 6 Jasło 1-1

Bramka: Wroniak.

AP Wiki Sanok – Szesnastka Przemysł 1-2

Bramka: Wroniak.

AP Wiki Sanok – Stal Mielec 2-1

Bramki: Wroniak, Małek.

AP Wiki Sanok – Start Rymanów 0-0

IV Turniej Młodzików Młodszych o Puchar Sławomira Peszko

Ekoball szósty

Jak przed rokiem w Jedliczu wystąpiła drużyna Ekoballu, jednak tym razem bez powodzenia. Nasi chłopcy zajęli dopiero 6. miejsce.

Trzeba podkreślić, że zawody miały bardzo mocną obsadę, o czym świadczy choćby obecność Akademii Lecha Poznań, z którą ekobalłowcy doznali minimalnej porażki. Wcześniej bardziej wyraźnie ulegli Białym Orłom Łano-

wice. Po fazie grupowej nasz zespół zmierzył się w pojedynku o 5. pozycję z miejscową Naftą. W regulaminowym czasie był remis, jednak karne lepiej strzelali gospodarze.

Mecze grupowe:

Ekoball Sanok – Biała Orły Łanowice 1-4

Bramka: Ziolo.

Ekoball Sanok – Lech Poznań FA 0-1

Mecz o 5. miejsce:

Nafta Jedlicze – Ekoball Sanok 1-1, karne 3:2

Bramka: Mielecki.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrz bez klasyfikacji

Mistrzostwa Polski w Wieloboju Sprinterskim okazały się nieudane dla obrońcy tytułu, czyli Piotra Michalskiego. Po pierwszym dniu rywalizacji w Tomaszowie Mazowieckim panczenista Górnika zajmował 3. miejsce, ale nazajutrz z powodu urazu w ogóle nie przystąpił do walki...

Na początku nic nie zapowiadało takiego obrotu spraw, bo w pierwszym wyścigu na 500 m nasz zawodnik zajął 2. miejsce z czasem 35,99, ustępując tylko – choć dość wyraźnie – Arturowi Nogalowi ze Stoczniewca Gdańsk (35,58). Kłopoty zaczęły się od biegu na 1000 m – Michalskiego zabrakło w czołowej trójce, bo z wynikiem 1.12,09 był dopiero 4. Do tego strata do ponownie najszybszego Nogala wynosiła aż 1,20.

Po pierwszym dniu zmagani wychowanek Marka Drwięgi plasował się na 3. pozycji, ustępując jeszcze Marcinowi Bachankowi, także z pomorskiego klubu. Na dodatek prowadzący Nogal, któremu ostatecznie przypadło złoto, miał już bardzo wyraźną przewagę, co mocno ograniczało szanse Michalskiego na obronę tytułu.

– Na rozgrzewce przed mistrzostwami Piotr niefortunnie naciągnął mięsień, co miało duży wpływ na jego dyspozycję. Stąd też decyzja, że odpuszcza niedzielne starty – powiedział trener Grzegorz Kudła.

Pozostali reprezentanci Górnika plasowali się głównie w drugich dziesiątkach. Ostatecznie 16. był Mateusz Tokarski (rekord życiowy na 500 m – wynik 39,33), zaś 17. Adrian Nalepka. Natomiast 9. pozycję wywalczył wychowanek naszego klubu Piotr Nałęcki, obecnie w barwach AZS AWF Katowice. Zaprezentował świetną formę, we wszystkich wyścigach poprawiając „życiówki”.

W wyścigach rozgrywanych poza konkursem startowali również Tomasz Gontek, Julia Kalityńska i Martyna Gontek (dalsze lokaty).

W najbliższy weekend na torze „Błonie” rozegrana zostanie 3. runda Ogólnopolskich Zawodów Dzieci. Początek zmagania zarówno w sobotę, jak i niedzielę o godzinie 10.

KAJAKARSTWO

Akrobacje na basenie

Na pływalni MOSiR-u odbyło się szkolenie, które poprowadził Bartosz Czauderna, wicemistrz Europy w kajakowym freestyle'u.

W zajęciach uczestniczyli członkowie powstającego właśnie Stowarzyszenia Promocji Kajakarstwa „Kamieniec” z siedzibą w Sanoku, jak również miejscowi pasjonaci tej dyscypliny sportu. Czauderna zaprezentował kilka popisowych tricków, które pozwoliły mu stać się jednym z najlepszych zawodników na świecie. Oczywiście w ramach basenowych możliwości, bo wywo-

dzający się z kajakarstwa górskiego freestyle polega głównie na wykonywaniu ewolucji w tzw. „odwoju”, czyli miejscu na rzece lub innym cieku wodnym, w którym następuje cyrkulacja nurtu.

Wizyta wicemistrza Europy była bardzo ważna dla promocji dyscypliny, która nigdy w szerszym zakresie nie funkcjonowała w naszym regionie.



Bartosz Czauderna – wicemistrz Europy w kajakowym freestyle'u

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

XV Plebiscyt na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019”

Głosowanie
czas zacząć

Startujemy z kolejnym plebiscytem. Już po raz 15., więc można mówić o jubileuszowej edycji. Poniżej sylwetki kandydatów, których wytypowaliśmy w porozumieniu z klubami. Kupony zamieszczać będziemy od kolejnego numeru przez około dwa miesiące, a finałowa impreza zorganizowana zostanie w drugiej połowie marca. Jak zawsze nie zabraknie nagród dla laureatów, jak i czytelników, najbliższych wytypowania „Złotej Dziesiątki”. Zaznaczamy, że ważne będą tylko kupony, na których Czytelnicy wpiszą wszystkich dziesięciu kandydatów.

KAROL ADAMIAK
piłka nożna, Ekoball Stal



Stoper IV-ligowej drużyny, skuteczny pod bramką rywali. Pewny egzekutor karnych.

PIOTR BAŁDA
wędkarstwo, Koło nr 1



Choć jako rezerwowowy, to jednak tytuł jest – drużynowy MŚ w Połowie Ryb Drapieżnych z Brzegu.

MIŁOSZ BARAN
kick-boxing, Samuraj Trans-San



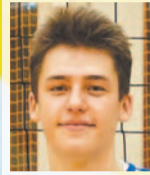
W kat. juniorskich srebrny medalista ME w formule K1 i złoty MP w Low-Kick, K1 i Oriental Rules.

BIANKA BLUJ
wrotkarstwo, Sprint



Zdobywczyni sześciu złotych medali Ogólnopolskich Zawodów Dzieci, mających rangę MP.

DAMIAN BODZIAK
siatkówka, AZS TSV



Czołowy zawodnik drużyn juniorów i seniorów, uczestnik finałów juniorskich MP w plażówce.

ARKADIUSZ BORCZYK
Automobilklub Małopolski



Zdobył 8. złoty medal Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, tym razem w kl. A/PL-1600.

KACPER CĘGIEL
unihokey, TravelPL Wilki



Podstawowy bramkarz „Watahy”, jeden z najlepszych w ekstraklidze. Uczestnik MŚ U18.

PRZEMYSŁAW CHUDZIAK
siatkówka, AZS TSV



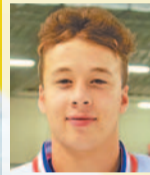
Najbardziej doświadczony gracz i lider zespołu walczącego o awans do I Ligi Podkarpackiej.

MACIEJ CZOPOR
szachy, Polonia



Utalentowany junior, 4. zawodnik MP do 16 lat. W kat. open wygrał Turniej na Górze Świętej Anny.

KONRAD FILIPEK
hokej, Ciarko Niedźwiadki



Skuteczny napastnik, złoty medalista MP Juniorów i podstawowy zawodnik seniorskiej drużyny.

KRYSTYNA GAWLEWICZ
LA, Pozytywnie Zabiegani



Zawodniczka lubiąca mordercze dystanse, które często kończy na podium, czasem jako 1. na mecie.

PIOTR GEMBAŁIK
kolarstwo, Syndrome Racing



W kat. Masters 2 srebrny medalista MP i zdobywca PP, po który sięgnął już trzeci raz z rzędu.

MARIUSZ HADUCH
tenis stołowy, SKT ILO Wiki



Grający trener nadal seryjnie zwycięża, ostatnio w III lidze, do której poprowadził drużynę.

KONSTANCJA IWAŃCZYK
gimnastyka sportowa, Spartanie



W kat. do 12 lat Fitness Fit-Kids & Aerobic złota medalistka najważniejszych imprez – MŚ, ME i MP.

DOMINIK JANUSZCZAK
unihokey, TravelPL Wilki



Kluczowy gracz naszej drużyny, zwłaszcza w obecnym sezonie osiągnął wysoką formę strzelecką.

MACIEJ KORZENIOWSKI
wędkarstwo, Koło nr 1



Nasz najlepszy muszkarz – indywidualnie brązowy medalista ME i zdobywca GP okręgu.

MARTYNA ŁUSZCZ
LA, Komunalni



W kat. młodzieżek srebrna medalistka MP w Biegach Górskich i 6. zawodniczka w wyścigu na 1000 m.

ANDRZEJ MICHAŁSKI
nordic walking, NW



Weteran z kijkami ani na moment nie zwalnia tempa, dowodem kolejne medale PE, ME i MP.

PIOTR MICHAŁSKI
łyżwiarstwo szybkie, Górnik



Szósty zawodnik sprinterskich ME i stały uczestnik PŚ, zdobywca złotych medali MP na 500 i 1000 m.

PIOTR NAŁĘCKI
łyżwiarstwo szybkie, Górnik



W kat. juniorów autor sześciu srebrnych medali MP, uczestnik PŚ, stał na podium seniorskiego PP.

DAMIAN NIEMCZYK
piłka nożna, Ekoball Stal



Doświadczony pomocnik przeżywa drugą młodość, najlepszym dowodem bramki z rundy jesiennej.

MAREK NOWOSIELSKI
LA, Wiki



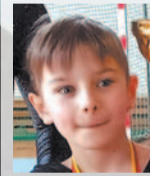
Weteran zalicza kolejne maratony, niemal zawsze stając na podium, nierzadko jako zwycięzca.

MICHAŁ PAWŁOWSKI
short-track, UKS MOSiR



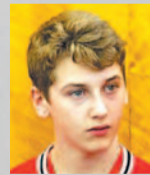
Zdobywca trzech brązowych medali na OZR-ach w Giżycku oraz 4. zawodnik OOM na 1000 m.

MARTYNA POSADZKA
gimnastyka sportowa, Spartanie



W kat. do 8 lat Fitness Fit-Kids & Aerobic złota medalistka najważniejszych imprez – MŚ, ME i MP.

SEWERYN PRZYBYLSKI
podnoszenie ciężarów, Gryf



Wicemistrz Polski w wadze do 61 kg kat. 15 lat, sztangista przymierzany do kadry narodowej do 17 lat.

BOGUSŁAW RAPAŁA
hokej, Ciarko Niedźwiadki



Doświadczony, twardo grający obrońca, który dysponuje bardzo mocnym strzałem z dystansu.

TADEUSZ REK
kajakarstwo, MOSiR



Zdobywca dziewięciu medali, w tym aż siedmiu złotych, podczas Europejskiej Olimpiady Masters.

KAMIL ROŚCIŃSKI
kick-boxing, Samuraj Trans-San



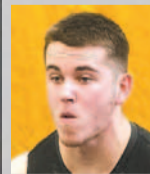
Srebrny medalista MP Seniorów w K1 i Oriental Rules, zdobywca zawodowego tytułu MP w K1.

MAREK SAWICKI
żeglarstwo, Naftowiec



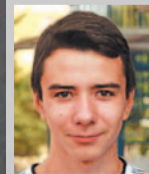
Doświadczony zawodnik, który walkę o Puchar Soliny zakończył na 2. miejscu w klasie T3.

PATRYK SAWULSKI
podnoszenie ciężarów, Gryf



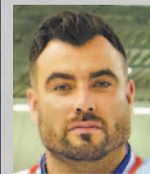
Nasz najlepszy sztangista wygrał kilka turniejów w klasyfikacji punktowej. Członek kadry do lat 20.

KACPER SŁYSZ
piłka nożna, Ekoball Stal



Dziewiętnastoletek przebojem wdarł się do zespołu seniorów i ma już na koncie pierwszego gola.

MAREK STRZYŻOWSKI
hokej, Ciarko Niedźwiadki



Po powrocie do klubu imponuje formą, w II Lidze Słowackiej popisując się nawet hat-trickami.

JAKUB SUJKOWSKI
unihokey, TravelPL Wilki



Czołowy bombardier „Watahy”, nadal pozostaje w kręgu zainteresowań trenerów kadry narodowej.

MICHAŁ TARAPACKI
tenis, SKT



Dwukrotny brązowy medalista Mistrzostw Podkarpacia w kat. młodzików – latem i zimą.

ADAM TUTAK
kick-boxing, Samuraj Trans-San



W kat. juniorskich brązowy medalista ME w formule K1 i złoty MP w Low-Kick, K1 i Oriental Rules.

MACIEJ URUSKI
kolarstwo, Roweromania Team



W kat. M4 wygrał Zawody Mikołajkowe i był 2. w klasyfikacji łącznej Cyklokarpat na trasie Hobby.

